



Czas na węgiel?  
- debata podczas EEC 2023 - str. 3

Dzień Bezpieczeństwa w PGG - str. 16



Skorzystaj z portalu Akademia PGG,  
zostań jego aktywnym użytkownikiem.



**Login (email) i hasło do Akademii PGG**

identyczne jak do Portalu Pracownika PGG S.A.

Przy pierwszym logowaniu wyraż zgodę RODO: Moje konto =>  
RODO: ZGODY PRZETWARZANIA, klikając „**TAK, WYRAŻAM ZGODĘ**”.

**Twoje dane kontaktowe przetwarzane są przez Pracodawcę  
w celu ułatwienia Tobie dostępu do informacji o kursach, szkoleniach  
i innych programach rozwojowych.**

<https://akademia.pgg.pl>

**Akademia  
PGG**



Pamiętaj również o aktualizacji danych kontaktowych (adres e-mail, numer telefonu)  
zawartych w **Portalu Pracownika PGG**

<https://portalpracownika.pgg.pl>, klikając w przycisk „**Zarządzaj kontem**”.



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA



# Czas na węgiel?

## - debata podczas EEC 2023 w Katowicach



O perspektywach dla węgla w Polsce wobec kryzysu energetycznego i wojny w Europie dyskutowali w środę 26 kwietnia uczestnicy panelu „Czas na węgiel?” podczas XV Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

**P**rowadzący debatę Jerzy Dudała, redaktor portalu wnp.pl, sprowokował do dyskusji paradoksem, że nie spełniły się nadzieje tych, którzy oczekiwali na zmianę antywęglowej polityki UE po wybuchu wojny, natomiast z drugiej strony produkcja węgla na świecie osiągnęła w 2022 r. rekord 8,4 mld t i rośnie.

Wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoly, pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, przyznał:

**Marek Wesoly**

*– Próbujemy odpowiedzieć na kryzys, ale niestety na przykładzie rozporządzenia metanowego w Parlamencie Europejskim widać wciąż brak refleksji w UE. Kolejne dokumenty idą w jednoznacznie zielonym kierunku. A przecież przyszłość energetyczna Europy została zachwiana, błędem okazało się stawianie na rosyjski gaz ziemny. My w Polsce dbamy o bezpieczeństwo kraju i chcemy pozostać głosem rozsądku w UE. Zamiast gazu będziemy wykorzystywać nasz surowiec – węgiel, którego wydobycie musi wystarczyć, byśmy bezpiecznie docho-*



dzili do energetyki bezemisyjnej. Chcemy utrzymać kierunek, który wyznaczaliśmy w umowie społecznej. Będziemy występować przeciw wszystkim aktom idącym na przekór. Powinniśmy myśleć kategoriami bezpieczeństwa i ponad podziałami reprezentować interes Polski w UE. Ostatnie korekty rozporządzenia metanowego dobrze wróżą na przyszłość – mówił wiceminister Marek Wesoly. Wyjaśnił, że wprowadzie pozostawiony w projekcie limit 5 t metanu na kilotonę wydobytego węgla jest „absolutnie nie do przyjęcia”, jednak zmienił się opis kar, dopisano, że będą to opłaty na poziomie wyznaczanym przez państwo członkowskie, trafiające z powrotem do kopalń.

## Tomasz Rogala

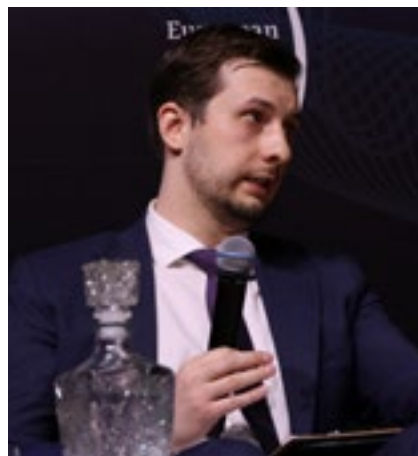


– Rozporządzenie procedowane w kształcie jeszcze sprzed tygodnia prowadziło do szybkiego zamknięcia kopalń PGG S.A. w 2027 i 2031 r. Obecnie wprowadzono m.in. zachęty do efektywniejszego ujmowania metanu i zapisy, które pozwalają korzystać z węgla w okresie przejściowym przez 20 lat – mówił Tomasz Rogala, prezes PGG S.A. i prezydent stowarzyszenia Euracoal, dziękując śląskim deputowanym i związkowcom za inicjatywę w celu skorygowania projektu. Za jedną z największych wad rozporządzenia uznał to, iż otwierało ono rynek na importerów węgla, którzy składaliby niesprawdzalne oświadczenia o emisyjności.

– Perspektywa europejska dla węgla jest oczywista – to dekarbonizacja i działania utrudniające działalność kopalń. Jeżeli opłata ETS wynosi ok. stu euro, to każda energia z OZE będzie tańsza i konkurencyjna. Natomiast węgla będziemy używać w takim tempie, w jakim pojawiać będą się w kraju nowe źródła energii. Kluczowe będą

lata trzydzieste. ETS stworzył dużą marżę dla wytwórców z OZE, którzy nie konkurują między sobą, a tylko z węglem. Jako jego producenci będziemy musieli stale wyjaśniać w UE naszą szczególną sytuację – ocenił szef PGG S.A., chwając wpisane w dokumentach rządowych jako paliwa przejściowego. Pytany o możliwość zwiększenia wydobycia, odparł, że w niewielkim wymiarze już na ten rok jest ono wyższe niż planowano jeszcze 2 lata temu. Większe zapotrzebowanie utrzyma się na pewno przez kilka lat.

## Wojciech Krawczyk



Wojciech Krawczyk, dyrektor Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, podkreślił, że ważna rola węgla w Polsce wynika historycznie z jego wysokiego udziału w miksie. Zaakcentował, że w aktualizacji PEP (Polityki Energetycznej Polski do 2040 r.) zmiana polega na projektowaniu miksu pod kątem bezpieczeństwa, konkurencyjności gospodarki, czyli cen energii oraz sprawiedliwej transformacji.

– Celem PEP jest zdywersyfikowanie miksu tak, aby nawet wyłączenie jednej z technologii wytwarzania energii pozwalało na dalsze działanie systemu. Tak stało się w zakresie gazu ziemnego, którego rolę zredukowaliśmy. Dodaliśmy filar suwerenności energetycznej kraju w oparciu o węgiel. Po 2032–2033 r., gdy rozpocznie się eksploatacja energetyki jądrowej, węgiel w dalszym ciągu, choć w mniejszej ilości, będzie elementem zdywersyfikowanego miksu energetycznego Polski. Rodzi to takie wyzwania, jak konieczność utrzymywania jednostek węglowych w gotowości. Trwają prace nad koncepcją finansowania tych aktywów, jeśli nie będą mogły utrzymać się samodzielnie.

Węgiel zachowa rolę aktywniejszego stabilizowania dla OZE. Pozwoli to na przeprowadzenie sprawiedliwej transformacji w regionach historycznie zależnych od węgla – mówił przedstawiciel MKiŚ.

## Janusz Steinhoff



Bardzo ostrożny był co do perspektyw polskiego węgla Janusz Steinhoff, przewodniczący rady Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, wicepremier w latach 2000–2001 i minister gospodarki (1997–2001):

– Trzeba chodzić po ziemi, projektując to, co będzie się działo za 5–10 lat. UE przyjęła taką, a nie inną politykę. Za 10 lat istotnym czynnikiem w konkurencyjności gospodarek świata będzie ślad węglowy i już teraz wiele firm europejskich planuje, jak zredukować go do zera. W Polsce nie uda się nam zmienić energetyki nawet przez kolejnych 15 lat. Wydobyć węgla energetycznego w kraju będzie możliwe dzięki pomocy publicznej. Abstrahując od obecnej dobrej sytuacji ekonomicznej górnictwa, wynikającej z bardzo wysokich cen węgla, jednak będą nie do utrzymania w dłuższym okresie – mówił Janusz Steinhoff, dodając, że nie unikniemy też importu węgla dla polskich elektrowni. Przypomniał, że zasoby odkrywkę węgla brunatnego Bełchatów zakończą się w 2026 r., w 2038 r. wyeksploatowane zostanie złożo Szczerców, a elektrownia Turów działać może do 2044 r., lecz nie wiadomo, czy plan jest nadal aktualny.

Pytany, czy warto inwestować w odkrywkę Złoczew, Janusz Steinhoff ocenił:

– Nie sądzę, by można mówić o tym poważnie, to dywagacje polityków. Byłby to projekt absurdalny ekonomicznie i ekologicznie, łamiący zasady pomocy publicznej w UE – powiedział. Ponieważ elektrownia

Po 2032–2033 r., gdy rozpocznie się eksploatacja energetyki jądrowej, węgla w dalszym ciągu, choć w mniejszej ilości, będzie elementem zdyspersyfikowanego mixu energetycznego Polski. Rodzi to takie wyzwania, jak konieczność utrzymywania jednostek węglowych w gotowości.

**Wojciech Krawczyk,**  
dyrektor Departamentu Strategii i Analiz  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska



Bełchatów ma ponad 5 GW mocy, a zatem istotny udział w systemie, możliwa do wymuszenia w NABE byłaby racjonalizacja wykorzystania złoża Szczerców przez ograniczenie spalania węgla brunatnego w starych, nisko efektywnych blokach po to, by nowy nadkrytyczny blok w Bełchatowie mógł pracować jak najdłużej.

Janusz Steinhoff zauważył, że w PEP założono udział OZE i energetyki jądrowej na poziomie 74 proc., co oznacza znaczącą redukcję udziału elektrowni ciepłych. Posłużył się danymi bilansowymi Polskich Sieci Elektroenergetycznych dla zilustrowania, że już obecnie na 21 GW generowanej mocy, 12 GW pochodzi z węgla, ale aż 9 GW z OZE (po połowie z wiatru i fotowoltaiki, z dodatkami 400 MW z hydroenergi). W 2035 r. tylko z turbin bałtyckich offshore pochodzić może połowa produkowanej w Polsce energii (ok. 30 GW) i będzie ona zdecydowanie tańsza niż ze źródeł konwencjonalnych.

#### **Kasjan Wyligala**

– Nie dyskutujemy z datą końca wydobycia węgla w 2049 r., mimo że na Lubelszczyźnie mamy tak korzystne warunki geologiczne, iż moglibyśmy wyobrazić sobie eksploatację nowych złóż. Pytanie jednak, gdzie wę-

giel ten ulokować po wydobyciu? – mówił Kasjan Wyligala, prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A. Głównym odbiorcą LW Bogdanka jest elektrownia grupy Enea Koźminec, gdzie wygaszanie bloków węglowych rozpocznie się już w 2029 r.

Mimo to prezes Kasjan Wyligala uspokajał, że „górnicy, którzy będą wylązczać ostatni kombajn w Bogdancie, być może mogli się jeszcze nie urodzić”. Aby uchronić firmę działającą w najbiedniejszym – jak zauważył – polskim województwie, uruchomiono już kilka projektów rozpoznania złóż około 10 innych niż węgiel surowców krytycznych, bo „nie ma zielonej transfor-



macji bez górnictwa”. Jakie to będą surowce prócz węgla koksującego?

– Za wcześnie na ujawnianie. Jeśli powiem, że złoto pod Lublinem, zaraz znajdzie się konkurent do zdobycia koncesji, a mieliśmy już rozszereżenia zagranicznych inwestorów i wskazana jest wstrzeźliwość – powiedział szef LW Bogdanka. Innym źródłem przychodów będzie produkcja energii w farmach fotowoltaicznych, których łączna moc w 2030 r. może wynieść ok. 1 GW mocy. Bogdanka chce też zainwestować w projekty gospodarki obiegu zamkniętego związane z łupkami węglowymi, produkcją kruszyw budowlanych, z branżą nawozową.

Spokojny o perspektywy długoterminowe był również Sebastian Bartos, zastępca prezesa ds. handlu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

#### **Sebastian Bartos**

– Czy to czas na węgiel? Tak, na węgiel koksowy, jak nigdy dotąd – ocenił, że przeżywamy nie ewolucję, lecz rewolucję gospodarczą i energetyczną, która wiąże się nie tylko z dążeniem do zielonej energii. Sebastian Bartos tłumaczył, że w stalownictwie trwa opracowanie nowych technologii redukujących emisje CO<sub>2</sub> z wytopu wielkopiecowego.

CD. NA STRONIE 8

**INNTECH PGG**  
INŻYNIERIA JUTRAŚwiatłowodowy  
monitoring  
zagrożeń  
pożarowych

26

Czas na węgiel? -  
debata podczas  
EEC 2023 w Katowicach 3**PGG**  
family 17**03 Czas na węgiel? - debata podczas EEC 2023 w Katowicach**

O perspektywach dla węgla w Polsce wobec kryzysu energetycznego i wojny w Europie dyskutowali w środę 26 kwietnia uczestnicy panelu „Czas na węgiel?” podczas XV Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

**10 Fakty • Liczby • Wydarzenia****12 Zdecydowany sprzeciw**

Przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, Polskiej Grupy Górniczej S.A. oraz JSW i Tauron Wydobywanie uczestniczyli w obradach sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej.

**14 Forum Nagrody Prometejskiej - debata o bezpieczeństwie energetycznym Europy**

Debata „Region Trójmorza w obliczu wyzwań związanych z bezpieczeństwem energetycznym”.

**16 Dzień Bezpieczeństwa w PGG**

Warsztaty dla pracowników Centrali z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

**17 PGG Family**

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

**20 Współpraca z 13 Śląską Brygadą Obrony Terytorialnej**

Celem porozumienia jest wzmocnienie obronności państwa i obywateli poprzez wspólne szkolenia.

**21 Nowe składki KDW**

Polska Grupa Górnicza poszukuje partnerów do prowadzenia w jej imieniu składów w sieci Kwalifikowanych Dostawców Węgla.

**22 Najdłuższy podziemny strajk**

Przy ruchu „Piast” KWK „Piast-Ziemowit” w Bieruniu ruszyły zdjęcia do filmu dokumentującego relacje uczestników najdłuższego podziemnego strajku w historii stanu wojennego w kopalni „Piast” w Bieruniu.

**24 Renesansowa perełka Moraw**

Europa na weekend.

**26 Światłowodowy monitoring zagrożeń pożarowych**

INNTECH PGG.

**28 Dzień Dziecka w ŚCWIS trwa cały rok**

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności ma w swojej ofercie edukacyjnej także atrakcje dla najmłodszych.

# W numerze:

## Forum Nagrody Prometejskiej - debata o bezpieczeństwie energetycznym Europy



14



## Najdłuższy podziemny strajk

22

Film dokumentujący relacje uczestników najdłuższego podziemnego strajku w historii stanu wojennego w kopalni „Piast” w Bieruniu.

### 30 Akademia PGG

Akcja promocyjna programu Dobry Start z PGG.

### 34 Górnicy testują nową odzież ochronną

W kopalniach „Piast-Ziemowit” oraz ROW 20 górników przez najbliższe miesiące będzie sprawdzać wytrzymałość i funkcjonalność nowych zestawów ubrań do pracy.

### 35 Wykaz planowanych dyżurów obowiązujący od 1 stycznia 2022 roku

..

# Akademia PGG



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

#### ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105  
tel. 32 757 20 92

#### WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.  
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30

Akcja  
promocyjna  
programu  
„Dobry start  
z PGG”

30



Obserwuj PGG  
na Twitterze!  
Zeskanuj kod QR i przejdź  
do aplikacji → #follow



Obserwuj PGG  
na Instagramie!  
Zeskanuj kod QR i przejdź  
do aplikacji → #follow



#### Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

##### DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

##### REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

##### REDAKTORZY:

Katarzyna Rogus, Witold Gałązka, Bożena Sieja,  
Daria Klimza, Zbigniew Piśka

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY  
I SKRACANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 12.05.2023 R.

NAKLAD: 10 000 EGZ.

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: PRACOWNICE CENTRALI, PANIE  
WIOLETTA WĄTOR I KATARZYNA BURCZAK PODCZAS  
DNIA BEZPIECZEŃSTWA W PGG S.A. FOT. PGG S.A.



Na skalę przemysłową badania prowadzone są w 60 projektach, z których 40 w technologiach wodorowych. Na razie produkcja zielonej stali bez udziału węgla koksującego oznacza wytop złomu, do czego potrzeba ogromnych ilości stabilnej energii elektrycznej. Koncerny stalowe chcą wytwarzać „zieloną stal”, ale stawiają warunek, aby zapewnić im infrastrukturę i wodór w cenach gwarantujących konkurencyjność (obecnie kilogram czystego wodoru kosztuje w Europie 6 euro).

Wiceprezes JSW argumentował, że w Europie produkuje się dziś ok. stu milionów ton stali w technologii wielkopiecowej i szybka zmiana nie będzie wcale prosta.

– Będziemy na pewno aktywnym uczestnikami zielonej transformacji, bo rozwój technologii wodorowych będzie wymagał stalowych wodorociągów i szczelnych, trwałych zbiorników na wodór. Muszą

powstawać ze specjalnych gatunków stali, której nie da się wytworzyć inaczej niż w technologii wielkopiecowej. JSW nie uniknie emisji CO<sub>2</sub>, lecz proponuje nowe podejście do ich bilansowania: każda tona stali wielkopiecowej zużyta do produkcji infrastruktury niskoemisyjnej będzie w przyszłości służyła obniżaniu emisji. Stal jest też materiałem, który w stu procentach daje się poddać recyklingowi, co podnosi jego atrakcyjność w transformacji. Jedna turbina wiatrowa wymaga 270 t stali, a KE planuje na przykład budowę 300 GW mocy offshore na europejskich morzach (w tym na Bałtyku). Koncerny stalowe będą miały problem z dostarczeniem tak wielkiej ilości stali – argumentował przedstawiciel JSW.

Sławomir Brzeziński, wiceprezes ds. handlowych Węglokoks S.A., zwrócił uwagę na intensywny wzrost produkcji węgla na świecie (o ponad miliard ton przez ostatnie trzy lata). Nie tylko Chiny, ale też Indie, Indonezja, Australia i USA zwiększają wydobycie. Jednocześnie import węgla do Polski w 2022 r. był pokaźny i wyniósł aż 20 mln t (w tym 3 mln t węgla koksowego).

#### Sławomir Brzeziński

– W momencie wybuchu wojny zauważyliśmy nagły wzrost zainteresowania węglem w krajach, które głośno deklarowały odchodzenie od niego, np. w Austrii, Włoszech, Hiszpanii. Import węgla do UE wzrósł zna-

cząco ze 100 mln t do 130 mln t w zeszłym roku. Wynika stąd, że w czasach, gdy sytuacja jest stabilna i bezpieczna, mówimy o zielonej energii i redukcjach CO<sub>2</sub>, ale w kryzysie każdy kraj chce jednak mieć stabilne źródło energii. Jako jedyni w UE mamy w Polsce ogromne zapasy węgla. Dlatego chciałbym, by perspektywa zamknięcia kopalń w 2049 r. uległa wydłużeniu, podobnie jak stało się to np. w Niemczech. Może pojawią się technologie zmniejszania emisji lub wydobywcze z wpływem na obniżenie kosztów produkcji węgla – mówił Sławomir Brzeziński. Dodał,



że w jego ocenie import węgla do Polski, trwający od kilkunastu lat, naturalnie utrzyma się na poziomie 11–12 mln t rocznie. Zastępując całkowicie rosyjski węgiel, pokazaliśmy elastyczność i umiejętność reagowania w bardzo kryzysowych warunkach.

## Węgiel - surowiec, który daje nam bezpieczeństwo i czas

– Branża górnicza z powodu przyspieszenia transformacji wydaje się jedną z trudniejszych, trzeba jej dziś bronić. Wszystkie względy ekonomiczne są bardzo ważne, ale państwo ma podstawowy obowiązek dbać o obywateli pod względem bezpieczeństwa i ciągłości dostaw energii elektrycznej. Nie możemy być uzależnieni od dostaw elektryczności z zewnątrz. Niestety zbyt szybka transformacja, bez przygotowania atomu lub technologii wodorowych, zmusi nas do kupowania energii elektrycznej za granicą. Sądzę, że Europa przewartościuje swoją postawę w stosunku do węgla. W Niemczech nie mówi się głośno o tym, że otwierane są nowe kopalnie węgla brunatnego, musimy postępować podobnie. Patrzymy na węgiel jako na surowiec dający bezpieczeństwo i czas do zbudowania nowych źródeł, czyli energetyki jądrowej. Sama fotowoltaika czy wiatraki w naszych warunkach geograficznych nie zapewnią stabilnej podstawy energetycznej – powiedział wiceminister Marek Wesoly.

Pytany, czy w Polsce zaczniemy inwestycje w nowe pokłady węgla kamiennego, przypomniał, że umowa społeczna obliguje nas do odchodzenia od węgla. Mówimy więc o takich inwestycjach, które zatrzymają spadek wydobycia w najbliższych latach, aby zminimalizować import. Jakość węgla z innych kontynentów okazała się gorsza od rodzimego.

– Determinuje nas fakt, że Europa bynajmniej nie obraża się na węgiel importowany, nie nakłada na niego represji celnych, nie bada dokładnie śladu emisji CO<sub>2</sub> i metanu. Dziesiątki milionów ton płynących morzami to także dodatkowe zanieczyszczenia środowiska, ale nikt w UE na to nie zważa. Ursula von der Leyen powiedziała, że interesuje nas w UE ochrona klimatu w kontekście całej planety. Jeśli tak, to przecież nie jesteśmy samotną wyspą w Europie, powinniśmy tak układać programy, by rzeczywiście obniżyły emisje globalne. Tymczasem sami rezygnujemy z przemyślenia, narzucamy na siebie obciążenia z ideą poprawy klimatu, a w rzeczywistości pogarszamy go: powodujemy degradację zasobów na innych kontynentach, powiększamy ślad węglowy z transportu, przesuwamy emisje. Zapomnieliśmy o globalnym spojrzeniu. Cieszę się, że Unia chce być Prometeuszem, ale pytanie, czy



chce, aby obywatele zapłacili bardzo wysoką cenę za transformację? Czy najuboższego mieszkańca będzie stać na energię, czy zbudujemy Europę tylko dla bogatych? – mówił Marek Wesoly.

W podsumowaniu debaty uczestnicy podzielili się najważniejszymi wnioskami.

## Obserwujemy zderzenie ambitnych planów z możliwościami

– Bardzo trudne jest przygotowanie i planowanie produkcji węgla, gdy dwa razy na rok pojawiają się regulacje UE pogarszające rentowność przedsiębiorstwa. Przechodzimy do zderzenia planów UE z możliwościami dostarczenia nowej energii w odpowiedniej cenie. Energia z OZE z powodu opłat ETS jest zawsze konkurencyjna. Cieszymy się, że na poziomie krajowym węgiel mocno został wpisany w filarze bezpieczeństwa w Polityce Energetycznej Polski do 2040 r. Utrzymanie możliwie najniższych kosztów produkcji w kopalniach wymaga dokładnego planu, włącznie z wolumenem odbioru węgla. W trendzie płynącym z Brukseli ograniczaliśmy wydobycie, po czym nagle zaskoczył nas brak zasobów i konieczność importowania czterokrotnie droższego węgla z zagranicy.

Nie mówi się głośno o tym, że bilans handlowy UE z Chinami jest negatywny (aż 396 mld euro w 2022 r.). Wydobycie na świecie wyniosło 8,4 mld t węgla. Unia przesuwając emisję, eksploatuje środowisko w krajach azjatyckich. Gdyby wprowadzić wymóg, że przy sprzedaży paliwa i surowców do UE producenci muszą dochować takich standardów, jakie obowiązują w UE, to nie byłoby dzisiejszej debaty! Zamknęliśmy oczy na to, w jakich warunkach wydobywany jest węgiel i surowce poza Europą, a jednocześnie kupujemy w nadwyżce dobra z Chin i globalnie obciążamy środowisko – powiedział Tomasz Rogala, prezes PGG S.A.

– Podstawą działalności musi być rachunek ekonomiczny, nie można zaklinać rzeczywistości i wydobywać węgiel, jeśli jest to nieopłacalne. Polityka antyimportowa to przeszłość rodem z minionego systemu. Transformacja będzie trwała co najmniej 20 lat, a moce polskiego górnictwa i tak nie wystarczą na podtrzymanie istniejącej energetyki ciepłej. Archaiczny polski mikś energetyczny doprowadził do tego, że hurtowe ceny polskiej elektryczności były przed wojną jednymi z najwyższych w Europie. Podzielam uwagi, że problem emisji CO<sub>2</sub> jest globalny i musi być rozwiązany globalnie. W tym celu UE powinna w znacznym stopniu zwiększyć wysiłki i na kolejnych szczytach COP zobligować innych do działań, które sama podejmuje. Kwestionowanie zasad unijnych do niczego nie doprowadzi – stwierdził Janusz Steinhoff, szef rady RIG w Katowicach. Odnosząc się do przykładu Niemców, którzy sięgają po węgiel brunatny, usprawiedliwił, że musieli oni dokonać substytucji gazu ziemnego, ale w ich kraju nikt nie uchylił obowiązującego programu całkowitego odejścia od węgla w energetyce do 2028 r.



– Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. pokazuje w założeniach, że system bilansuje się własnymi mocami wytwórczymi i nie musimy kupować energii elektrycznej z zewnątrz. Powinniśmy pamiętać, że w przypadku strategicznych gałęzi gospodarki, jak energetyka, do rachunku ekonomicznego trzeba dodać ryzyka, bo każda kilowatogodzina niedostarczonej energii kosztuje w rezultacie dużo więcej, niż można sobie wyobrazić. Aktualizacje PEP są cykliczne, przypomina to trochę śledzenie ruchomego celu i po wdrożeniu nowych technologii znów będziemy dynamicznie dostosowywać treść PEP. Jednak suwerenność energetyczna pozostanie nadal na pierwszym miejscu – zaznaczył Wojciech Krawczyk z MKiŚ.

Akwizycji w branży węglowej nie wykluczył prezes LW Bogdan S.A. Kasjan Wyligala. Przyznał, że są one szybszą metodą powiększenia aktywów niż inwestycje typu greenfield. Spółka rozważa też jednak te ostatnie, które mogą dotyczyć głębokiej lub odkrywkowej eksploatacji węgla i innych surowców.

Pytany, czy przyszły sezon grzewczy będzie łatwiejszy w Polsce od jesieni i zimy 2022/2023 r., Sławomir Brzeziński, wiceprezes Węgłokoks S.A., przypomniał, że byliśmy świadkami nieracjonalnych zachowań i pewnej paniki na rynku, ponieważ wcześniej dystrybucja i zakupy węgla były rozciągnięte na więcej miesięcy. Oceniał, że energetyka weszła w zakończenie sezonu z zapasami paliwa.

– Warto zaangażować do odbiorców indywidualnych, by nie czekali z zaopatrzeniem gospodarstw domowych. Nie będzie już takiej paniki jak w zeszłym roku, tym bardziej że wielu przeornie zabezpieczyło zapasy nawet na przyszły sezon – powiedział wiceprezes Brzeziński. Polemicznie nawiązał też do wypowiedzi Janusza Steinhoffa:

– Dlaczego nie można kontestować Unii Europejskiej? Nawet trzeba! Jeśli widzimy, że polityka UE jest błędna, to trzeba wstać i powiedzieć: „Myliliście się”. Było to widać na przykład z rosyjskim gazem ziemnym, jak i z popytem na węgiel. Jeśli UE prowadzi błędną politykę, być może trzeba ją zrewidować i zmieniać.

– Węgiel koksowy na liście surowców krytycznych UE ma przed sobą przyszłość i to w okresie długoterminowym. Nadal obowiązywać będzie rachunek ekonomiczny i funkcjonować będą procesy wielkopiecowe przy produkcji stali. Zarządy koncernów stalowych deklarują, że chcą odbierać czysty wodór, jednak przy dzisiejszych cenach zielonego wodoru (6 euro/kg) cena stali w wyrobach płaskich musiałaby podskoczyć z 800 euro/t do 1400 euro/t. Mercedes elektryczny będzie zielony, ale bardzo drogi. Być może

ktos będzie go subwencjonował, ale kto za to zapłaci? – pytał Sebastian Bartos, zastępca prezesa ds. handlu JSW S.A. Dodał, że ze względu na opłacalność spółka wciąż utrzymuje np. tradycyjne procesy produkcji koksu, który jest doskonałym towarem eksportowym m.in. do Indii, gdzie jeden z odbiorców, hinduska huta, ma plan zwiększenia produkcji stali z 7 do 15 mln t rocznie.

– Nie obawiam się o węgiel koksowy nawet w dłuższym okresie – ocenił przedstawiciel JSW.

WITOLD GAŁĄZKA  
DARIA KLIMZA



## KLIMAT

### Gazy fluorowane na celowniku Unii Europejskiej



UNIA EUROPEJSKA planuje zmniejszać emisję gazów cieplarnianych. Nie tylko dwutlenku węgla i metanu, ale także gazów fluorowanych, na których w zdecydowanej większości opiera się działanie pomp ciepła. Gazy fluorowane (inaczej nazywane F-gazami) są obecnie używane jako czynniki chłodnicze w systemach gaśniczych, sklepowych chłodziarkach czy klimatyzatorach. Zastąpiły w tych urządzeniach szkodliwe freony, których użycia zakazano w latach 90. XX wieku ze względu na ich wpływ na powiększenie się dziury ozonowej. Ale gazy fluorowane są

także głównym czynnikiem chłodniczym używanym obecnie w pompach ciepła, czyli urządzeniach, które przyczyniają się do zmniejszania emisji dwóch innych gazów cieplarnianych – CO<sub>2</sub> i metanu. Boom na pompy ciepła cały czas jest widoczny w Polsce. UE planuje wykorzystywać je w celu dekarbonizacji ciepłownictwa i stawia na nie jako główne źródło energii dla budynków w swojej strategii energetycznej REPowerEU. Dokument zakłada instalację kolejnych 10 mln pomp w kilku następnych latach i docelowo 30 mln nowych urządzeń do 2030 r. Inna regulacja UE związana z ochroną klimatu z 2015 r. reguluje użycie gazów fluorowanych. Zgodnie z nią do 2030 r. emisja tych gazów ma zostać zmniejszona do poziomu 60 mln ton rocznie. Europejski parlamentarzyści chcą jednak pójść o krok dalej i całkowicie zakazać używania i sprzedaży F-gazów, wykorzystywanych właśnie w pompach ciepła. Wprowadzenie zakazu miałyby być rozłożone na lata 2026–2029.

## PALIWA

### Benzyna ze słomy

ORLEN PRZYSPIESZA INWESTYCJE w rafineriach, aby od przyszłego roku móc produkować paliwo E10 ze zbóż i biokomponenty z przesmażonych olejów roślinnych wykorzystywanych m.in. w gastronomii. E10 to benzyna o udziale biokomponentów podwyższonym do 10 proc., zmieszana z etanolem, a więc alkoholem produkowanym z biomasy – z buraków, kukurydzy lub pszenicy czy rzepaku. Ten rodzaj benzyny jest dostępny w 19 krajach Europy, m.in. na Litwie, w Niemczech, Słowacji czy na Węgrzech. W Jedliczu powstaje instalacja do produkcji bioetanolu drugiej generacji. To oznacza, że surowce są pozyskiwane ze źródeł niekonkurujących z produkcją żywności. Jak podaje koncern Orlen, do wytwarzania bioetanolu będzie wykorzystywana słoma zbóż kupowana od rolników w ilości szacowanej na 150 tys. ton rocznie. Pozwoli to wyprodukować ok. 25 tys. ton bioetanolu, który będzie wykorzystywany jako dodatek do benzyny. Instalacja ma zostać oddana do użytku w 2025 roku. Wprowadzenie biokomponentów i „zazielenienie transportu” to wymóg unijny, a Polska w tej kwestii ma jeszcze wiele do nadrobienia. Stopniowo paliwo E10 ma zastępować mniej „ekologiczną” E5 (gdzie



biokomponent stanowi 5 proc.). W niektórych krajach „zielony” udział jest znacznie większy, np. w USA można już tankować benzynę o oznaczeniu E15, gdzie do produkcji wykorzystywana jest kukurydza. W ubiegłym roku czeski zakład Orlen Unipetrol w Litwinowie uzyskał certyfikację umożliwiającą produkcję petrochemiczną z wykorzystaniem uwodornionych olejów roślinnych – tak zwanych HVO (*Hydrotreated Vegetable Oil* to biokomponent dodawany do paliw takich jak olej napędowy czy paliwo lotnicze JET; jego właściwości chemiczne są trudne do odróżnienia od tradycyjnych pochodnych ropy naftowej). Również w rafinerii w Płocku jest budowana instalacja HVO. Będzie ona dostosowana do przerobu m.in. oleju rzepakowego czy oleju posmażalniczego (tzw. UCO) pochodzącego z branży gastronomicznej i hotelarskiej, traktowanych dotychczas jako materiały odpadowe.

## GÓRNICTWO

### Coraz bliżej powstania nowej kopalni



SĄD NAJWYŻSZY WIELKIEJ BRYTANII odrzucił skargę prawną dotyczącą decyzji rządu o udzieleniu pozwolenia na budowę nowej kopalni węgla. Odmowa rozpatrzenia tej skargi wywołała sprzeciw organizacji ekologicznych. Zapowiadają one protesty do czasu, aż Sąd Najwyższy zmieni zdanie w tej sprawie. Od 2014 roku West Cumbria Mining opracowuje plany utworzenia kopalni węgla u wybrzeży Whitehaven w zachodniej Cumbrii, aby zaopatrywać brytyjski i europejski przemysł stalowy. Zwolennicy uruchomienia kopalni cieszą się, że może ona powstać. Wskazują, że będzie ona bodźcem rozwoju dla całego regionu, a pozyskiwany węgiel koksowy będzie potrzebny do produkcji stali, która jest konieczna w procesie energetycznej transformacji. Od samego początku opracowywania projektu firma WCM przywiązywała dużą wagę do projektu kopalni i jej wyglądu, by do minimum ograniczyć jej wpływ na okoliczne środowisko. Budynki zostały starannie zaprojektowane, tak aby wyglądały zupełnie inaczej niż „zwykłe” kopalnie. Kopułowia konstrukcja całkowicie zamkniętych struktur to nowoczesne i innowacyjne podejście. Węgiel będzie przetwarzany w zakładzie, który jest „budynkiem w budynku”, aby jeszcze bardziej zminimalizować hałas, pył. Po osiągnięciu pełnej operacyjności kopalnia będzie bezpośrednio zatrudniać około 500 osób. WCM planuje, że co najmniej 80 procent stanowisk będzie obsadzanych przez miejscową ludność (tj. mieszkającą w promieniu 20 mil od terenu kopalni). Możliwość zatrudnienia będą obejmować program przyuczania do zawodu dla wszystkich grup wiekowych, w tym absolwentów szkół, wykwalifikowanych i średnio wykwalifikowanych pracowników naziemnych i podziemnych oraz stanowisk biurowych i kierowniczych. Oprócz tego WCM prognozuje, że dodatkowo powstanie ponad 1500 miejsc pracy w jej otoczeniu.

## TERENY POKOPALNIANE

## Katowice przejęły teren po KWK „Wieczorek”

17 KWIETNIA 2023 roku Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A. przekazała na rzecz Miasta Katowice w drodze darowizny teren byłego Szybu „Pułaski” przy ul. Szopienickiej w Nikiszowcu, znajdujący się na obszarze ponad 190-letniej kopalni „Wieczorek” w Katowicach. Na terenie o łącznej powierzchni prawie 9,4 ha gruntu znajduje się dziewięć zabytkowych budynków, takich jak: budynek kompresora przy maszynie wyciągowej, budynek sortowni, budynek nadszymbia, budynek maszyny wyciągowej, budynek warsztatu mechanicznego i podstacji, budynek warsztatu hydraulicznego, budynek magazynu, budynek łaźni i cechowni oraz budynek portierni i kasy węglowej.

– Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, ten dzień – dzień podpisania aktu notarialnego i przejęcia przez miasto terenów po kopalni „Wieczorek” – to data bardzo historyczna. To krok milowy w rozwoju naszego miasta, ale też w szerszej perspektywie. To, co

powstanie na terenie po kopalni „Wieczorek”, będzie pewnym impulsem prorozwojowym dla wielu naszych miast, dla całego naszego regionu. To nowe miejsca pracy dla ludzi z całej części południowej naszego kraju. E-sport, który będzie tu miał swoją siedzibę, jest dziedziną, która w sobie zawiera wiele różnych działalności gospodarczych, od produkcji sprzętu komputerowego, aż po kwestie usługowe jak studia nagrań czy miejsca, gdzie rozgrywane są turnieje gier komputerowych, które są transmitowane na cały świat. Teren po kopalni „Wieczorek” przemieni się w nowoczesne miejsce na miarę dzisiejszych czasów – podkreślił prezydent Katowic Marcin Krupa.

Współpraca z miastem w tym zakresie rozpoczęła się już 29 lutego 2020 roku, kiedy spółka SRK podpisała wraz z Katowicami list intencyjny w sprawie utworzenia na terenie byłej KWK „Wieczorek” hubu gamingowo-technologicznego pod nazwą „Dzielnica Nowych Technologii”. Urucho-



mienie hubu planowane jest na II połowę 2026 r. Miasto, przejmując tereny od SRK, realizuje ustawowy obowiązek nałożony na gminy w zakresie ochrony i opieki nad zabytkami, i tym samym zrewitalizuje w tym rejonie tereny poprzemysłowe i uratuje obiekty Szybu „Pułaski”, wprowadzając do nich nowe funkcje o charakterze publicznym.

Tereny po kopalni „Wieczorek” to kolejne miejsce, w którym Miasto Katowice realizuje ciekawe projekty – na terenach zlikwidowanej kopalni „Gottwald” powstało osiedle Dębowe Tarasy i Silesia City Center, natomiast po KWK „Katowice” Strefa Kultury z Międzynarodowym Centrum Kongresowym, Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Muzeum Śląskim.

## ROZRYWKA

## Lato bez koncertów nad Zalewem Rybnickim

WŁAŚCICIEL LOKALU „Mito Tito” ogłosił, że kończy działalność nad Zalewem Rybnickim. Część mieszkańców Chwałęcic (i innych dzielnic nad zalewem) skarżyła się, że latem ze względu na hałas nie da się okien otworzyć. Młodzi rybniczanie zachwalali miejsce do zabawy, które stało się na tyle popularne, że ludzie przyjeżdżali z regionu i województwa. Konflikt pomiędzy właścicielami lokalu a mieszkańcami dzielnic nad Zalewem Rybnickim był już na tyle rozwinięty,

że w maju 2022 roku wpłynęło na policję zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na zakłócaniu ciszy nocnej.

Woda ze zbiornika używana jest do chłodzenia turbin elektrowni węglowej. Skutkiem wpuszczenia ciepłej wody do zbiornika nie zamraża on w zimie, natomiast od kwietnia do października temperatura nie spada w nim poniżej 15 stopni. Te warunki mikroklimatyczne sprawiają, że zimą tu wiele gatunków ptaków. Zbiornik Rybnicki



przyciąga także amatorów sportów wodnych, jak kajakerstwo, żeglarstwo czy windsurfing. Znajduje się tu także pole campingowe oraz odpowiednia baza noclegowa oraz gastronomiczna.

## TRANSPORT

## Strefa Płatnego Parkowania w Katowicach będzie rozszerzona

JESZCZE W TYM ROKU Katowice przymierzają się do rewolucji w polityce parkingowej. Oprócz rozszerzenia Strefy Płatnego Parkowania pojawi się też zupełnie nowe rozwiązanie – Śródmiejska Strefa Płatnego Parkowania, w której będą obowiązywać inne (wyższe) stawki opłat.

– Śródmiejska Strefa Płatnego Parkowania w większości pokrywać się będzie z obecnym obszarem strefy płatnej. Stanowi ona ścisłe centrum miasta, które powinno być przeznaczone głównie mieszkańcom, podróżom pieszym i rowerowym, komunikacji publicznej czy podróżom współdzielonym. Natomiast proponowana Strefa Płatnego Parkowania ma na celu ograniczenie ilości podróży realizowanych samochodami w obszarze Śródmieścia Katowic. Objąć ma część os. Paderewskiego i Koszutki, sięgać będzie do Zawodzia



i Załęża – tłumaczy rzeczniczka katowickiego Urzędu Miasta Sandra Hajduk. Mieszkańcy miasta coraz częściej zauważają pojawiające się nowe urządzenia służące pobieraniu opłat parkingowych. Trwają prace w dzielnicach, gdzie

do tej pory parkomatów nie było. Jak informuje w imieniu MZUiM Dawid Zapała z Katowickiej Agencji Wydawniczej, do końca maja ma zostać zamontowanych 250 parkomatów. Łącznie w Katowicach będzie ich 350. Stawki na razie pozostają tajemnicą. Jeśli miasto ustali je zgodnie z wynikami konsultacji społecznych, to za pierwszą godzinę w SPP kierowcy zapłacą 3,60 zł, a w ŚSPP – 5 zł. Oprócz możliwości skorzystania z parkomatów, parkujący w Katowicach będą też mogli zapłacić za postój za pomocą aplikacji mobilnych (źródło: wkatowicach.eu).

# Zdecydowany sprzeciw

Przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, Polskiej Grupy Górniczej S.A. oraz JSW i Tauron Wydobycie uczestniczyli w obradach sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej, która jednogłośnie przyjęła w czwartek 13 kwietnia projekt uchwały Sejmu RP ze zdecydowanym sprzeciwem wobec przygotowywanego w Brukseli rozporządzenia metanowego Unii Europejskiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zdecydowany sprzeciw wobec projektu rozporządzenia w obecnym kształcie” – czytamy w projekcie uchwały. Jej treść Komisja ds. UE uzupełniła o tekst zaproponowany przez 18 posłów PiS, którzy niezależnie podjęli podobną inicjatywę uchwały sejmowej.

„Procedowany na forum UE projekt niesie za sobą wiele poważnych zagrożeń, zarówno dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, jaki i dla polskiego społeczeństwa. Przepisy projektu w proponowanym kształcie, nakładające nieracjonalne i niezgodne z dostępną wiedzą technologiczną oraz ekonomiczną nadmierne wymogi dotyczące emisji metanu z kopalni węgla kamiennego, doprowadzą do kryzysu społeczno-ekonomicznego w branży górniczej, co oznacza ryzyko utraty miejsc pracy dla setek tysięcy pracowników” – głosi projekt uchwały Sejmu.

„Przyjęcie rozporządzenia (...) zniweczy Umowę Społeczną dotyczącą transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego, która określa tempo odejścia od węgla w Polsce. Zamknięcie kopalń węgla doprowadzi do uzależnienia Polski od węgla importowanego i wzrostu zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego, co w obliczu trwających działań wojennych spowodowanych agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jest niedopuszczalne” – czytamy w dokumencie.

Jak podkreślał wiceminister klimatu i środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński oraz posłowie zorientowani w procedurach legislacyjnych UE, przyjęcie przez najwyższy organ władzy w Polsce uchwały



przeciwnej unijnemu aktowi prawnemu będzie mocnym wsparciem w walce o korektę rozporządzenia metanowego w Brukseli.

Marek Wesoly, wiceminister aktywów państwowych i pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, dziękował za inicjatywę, aby Sejm RP wypowiedział się w sporze jako najwyższy przedstawiciel polskich obywateli i dodał, że niesprawiedliwość rozwiązań zapisanych w rozporządzeniu dotyczy nie tylko sektora górniczego i polega na przeniesieniu rosnącego wciąż wydobycia surowców do miejsc o dużo gorszych warunkach klimatycznych na innych kontynentach.

– *Ta sprawa nie powinna nas dzielić, uchwała Sejmu będzie potężnym narzędziem negocjacyjnym w ręku ministra klimatu. Mam nadzieję, że wywalczymy własną możliwość dochodzenia do nowej energetyki z uszanowaniem umowy społecznej, która osiągnięta została w konsensusie społecznym* – mówił wiceminister Wesoly.

W imieniu pracodawców prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A. Tomasz Rogala podkreślił, że w największej krajowej spółce węglowej emisje metanu wynoszą do 150 tys. t rocznie i trzeba skonfrontować tę wielkość z ponad 47 milionami ton metanu, które emituje się poza Europą.

– *Mówimy zatem o restrykcjach dotyczących emisji, które trudno pokazać na skali globalnej, bo są tylko częściami procenta. Restrykcje dotyczą kopalń objętych planem wygaszania górnictwa do 2049 r. Zastępują własny węgiel importowanym* – argumentował Tomasz Rogala. Dodał, że spółka wydaje około 320 mln zł na inwestycje w odmetanowanie i zagospodarowanie metanu, jednak nakaz całkowitego wychwytywania gazu z powietrza wentylacyjnego oznaczałby wielomiliardowe nakłady w kopalniach przeznaczonych już do zamknięcia bez żadnego sensownego efektu klimatycznego i ekonomicznego. Stężenie metanu w powietrzu wentylacyjnym jest śladowe

(do 0,3 proc.), a przepływ przez szyby ogromny (nawet 20 tys. m<sup>3</sup> na minutę), a zatem do pełnego odmetanowania PGG S.A. musiałaby zużyć o 25–30 proc. energii więcej niż dziś.

Z podobnymi wnioskami wystąpili Jacek Pytel, prezes Tauron Wydobycia S.A. (ZG Brzeszcze ujmuje aż 58 proc. metanu i w całości zamienia go na energię, a mimo tak dobrych wskaźników podlegałby likwidacji po wejściu w życie rozporządzenia metanowego UE), oraz Artur Badylak, dyrektor Biura Odmetanowania i Gospodarki Metanem w JSW. Zaznaczył, że jego spółka realizuje zaawansowaną strategię w celu podnoszenia efektywności odmetanowania, natomiast inwestycje w technologie utylizujące metan wentylacyjny są absolutnie nieuzasadnione.

– *Takie instalacje utylizujące zajmują ogromny obszar wokół szybu wentylacyjnego. Czy mielibyśmy wysiedlać ludzi, burzyłyby osiedla mieszkaniowe? Nie ma na świecie przedsiębiorstw górniczych, które inwestowałyby w odmetanowanie tak wiele, jak JSW, PGG i Tauron* – podkreślił.

Głos zabrali na komisji sejmowej również przedstawiciele strony społecznej: Sebastian Czogała, wiceprzewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce, i Marek Mnich, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność-80 Forum ZZ. Obrady obserwowali także związkowcy NSZZ Solidarność. Obecny był także m.in. zastępca dyrektora ds. geoinżynierii i bezpieczeństwa przemysłowego w Głównym Instytucie Górnictwa Zbigniew Lubosik.

W dyskusji związkowcom za podniesienie alarmu w sprawie rozporządzenia dziękował poseł Krzysztof Gadowski (PO – Koalicja Obywatelska), który ostro skrytykował beczynność rządu w tym zakresie w 2022 r. W odpowiedzi wiceminister Marek Wesoly



wyraził zdziwienie, że opozycja, mimo posiadania większej siły w Parlamencie Europejskim przez grupę EPP i mimo realnego wpływu na Komisję Europejską nie sprzeciwiała się samemu pomysłowi rozporządzenia, mimo że musiała mieć świadomość, jak bardzo grozi ono Polsce.

– *Wkrótce podczas głosowania w PE okaże się, kto z polskich europarlamentarzystów respektuje polską rację stanu, a wątpię czy wszyscy* – powiedział poseł Bolesław Picha (PiS). Wiceminister Guibourgé-Czertwertyński zwrócił uwagę, że rozporządzenie w zakresie górnictwa będzie miało praktyczne zastosowanie tylko w jednym państwie członkowskim UE. Uściślił, że o losach aktu zadecyduje głosowanie na posiedzeniu plenarnym Parlamentu Europejskiego 8 maja, ponieważ później w Radzie Europejskiej Polska zostanie przegłosowana przez większość państw, bez prawa weta.

– *Krew się gotuje* – skomentował przewodniczący obradom poseł Kacper Płażyński.

Posłowie Andrzej Grzyb (PSL – Koalicja Polska) i Ewa Malik (PiS) wzywali, aby nie składać broni i wykorzystać pozostające jeszcze możliwości negocjacji, nacisku i kompromisowej zmiany zapisów rozporządzenia.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS) wyrażał obawę o wzrost kosztów energii w Polsce i utratę konkurencyjności przez krajową energetykę po wejściu w życie rozporządzenia. Tadeusz Cymański (PiS) przypomniał, że gdy przed laty wprowadzano opłaty za emisję CO<sub>2</sub> w systemie ETS, były niewielkie, wynosiły kilka euro i w UE również powszechnie uspokajano, że służą tylko wspólnym korzyściom.

– *Dziwimy się nieracjonalności rozporządzenia metanowego, ale ocena zależy od przyjętych założeń. Czy chodzi tu o klimat, czy może jednak mamy do czynienia z inspiracją polityczną, aby maksymalnie utrudnić sytuację w wybranych krajach. Taka myśl się narzuca, to niepokojące* – mówił poseł Cymański.

Głos zabrali też Michał Hetmański z Fundacji Instytut i Magdalena Gąsowska-Paprotta z Fundacji Frank Bold, którzy bronili unijnego projektu rozporządzenia. Chwalili, że będzie ono m.in. harmonizować w UE obowiązki raportowania o emisjach metanu. Podkreślali, że obecnie opłaty za emisję metanu z kopalń są bardzo niskie, a gaz ten szkodzi klimatowi wielokrotnie bardziej niż dwutlenek węgla.

– *Mam wątpliwości, czyje interesy państwo reprezentują* – ocenił przewodniczący obradom Kacper Płażyński, zarzucając, że publikacje i działalność fundacji finansowana jest przez potężne światowe organizacje ekologiczno-lobbystyczne.

– *Bronimy dwustu tysięcy polskich pracowników i bezpieczeństwa energetycznego Polski!* – powiedział przewodniczący Płażyński przez głosowaniem, w którym bez sprzeciwu przyjęto tekst projektu uchwały.



# Forum Nagrody Prometejskiej - debata o bezpieczeństwie energetycznym Europy

Transformacja energetyczna europejskiej gospodarki jest konieczna, ale ten proces powinien odbywać się stopniowo i w sposób przemyślany. Tymczasem polityka klimatyczno-energetyczna Unii Europejskiej opiera się na błędnych założeniach – to jeden z kluczowych wniosków debaty „Region Trójmorza w obliczu wyzwań związanych z bezpieczeństwem energetycznym”, zorganizowanej w ramach Forum Nagrody Prometejskiej w środę 12 kwietnia w Warszawie.

**K**ryzys energetyczny wywołany rosyjską agresją na Ukrainę dobitnie pokazał, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych.

– Jeszcze nie tak dawno planowano zlikwidowanie połowy polskich kopalń, a w 2022 roku krajowy węgiel był najbardziej pożądanym surowcem – podkreślił uczestniczący w debacie Tomasz Rogala, prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej, prezydent Euracola. Według przyjętych kilka lat temu założeń paliwem przejściowym w dochodzeniu do zeroemisyjnej gospodarki miał być gaz ziemny. Gaz miał służyć do ogrzewania i do produkcji energii elektrycznej i zastąpić węgiel.

– W latach 2016–2017 powstawały opracowania, które uzasadniały szybkie odejście od węgla. Sugerowały one zamknięcie w ciągu czterech–pięciu lat połowy funkcjonujących ówczesnie polskich kopalń. A pozostałe miały być zlikwidowane w kolejnych latach. Sytuacja zmieniła się w ubiegłym roku, kiedy węgiel z Polski stał się najbardziej poszukiwanym surowcem ze względu na swoją jakość i cenę, czterokrotnie niższą od importowanego. Gdybyśmy cały potrzebny węgiel importowali, to musielibyśmy wydać dodatkowo 47–48 mld zł. A gdyby ekwiwalent krajowego węgla zamienić na gaz, to trzeba byłoby poszukać dodatkowych 200 mld zł. Te wyliczenia najlepiej pokazują, jak ważne było zachowanie rodzimego sektora górniczego – wskazał prezes Rogala.



## Groźna dyrektywa metanowa

Chociaż węgiel wciąż pozostaje strategicznym surowcem, to przyszłość polskich kopalń jest niepewna. Jak wskazał moderujący dyskusję Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, jednym ze źródeł tej niepewności jest dyskutowana obecnie na forum unijnym tzw. dyrektywa metanowa. Rozporządzenie Unii Europejskiej w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym może okazać się kluczowe dla stabilnego funkcjonowania sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce.

Projekt unijnego rozporządzenia zakłada zmniejszenie emisji metanu z szybów kopalń działających i kopalń nieczynnych. Pierwotnie Komisja Europejska zaproponowała bardzo restrykcyjne parametry, tj. 0,5 tony metanu/kilotonę wydobywanego wę-

gla do 2031 roku. Następnie po osiągnięciu porozumienia przez Radę ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii zaproponowano zmianę projektu, przewidującą, aby od początku 2027 roku obowiązywało ograniczenie emisji metanu szybami wentylacyjnymi w kopalniach węgla kamiennego emitujących powyżej 5 ton metanu/kilotonę wydobywanego węgla, a od stycznia 2031 roku 3 tony metanu/kilotonę węgla w przeliczeniu rocznym na kopalnię. Według Tomasza Rogali wprowadzenie tej regulacji oznaczałoby przyspieszoną likwidację Polskiej Grupy Górniczej oraz sektora górnictwa w naszym kraju.

– *W praktyce oznaczałoby to zamknięcie w ciągu kilku najbliższych lat 2/3 polskich kopalń* – podkreślił Rogala. Co istotne, przyjęcie tych rozwiązań nie spowoduje dekarbonizacji polskiej gospodarki. Węgiel

z polskich kopalń zostałby zastąpiony importowanym i nadal byłby wykorzystywany do celów energetycznych, gdyż w tak krótkim czasie nie jest możliwe przejście na inne źródła energii.

## Potrzebna korekta unijnej polityki

W opinii ekspertów likwidacja czy ograniczenie działalności polskich kopalń nie przyczyni się do ochrony klimatu, ponieważ największa emisja dwutlenku węgla występuje w innych częściach świata, w Chinach, Rosji, Stanach Zjednoczonych czy Indiach. Natomiast import węgla z zagranicy wiąże się z większą emisją wytwarzaną w transporcie.

– *Polityka klimatyczno-energetyczna Unii Europejskiej opiera się na złych założeniach, które nie są korygowane. Tego przykładem jest ustawa metanowa. Tak prowadzona polityka stawia Europę i jej gospodarkę w pozycji mniej konkurencyjnej w porównaniu z innymi częściami świata. Dlatego apelujemy do polityków europejskich o wprowadzenie zmian w tej polityce* – stwierdził Marek Wesoły, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego.

Z kolei jak podkreślił Grzegorz Tobiszowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, jedno, co jest stałe w polityce energetycznej Unii Europejskiej, to zmienność i nieprzewidywalność.

– *W związku z tym musimy być bardziej aktywni na forum unijnym, żeby nasz głos docierał nie tylko do polityków, ale i do mieszkańców krajów Unii. I starać się ich przekonać, że taka polityka prowadzi daleko* – stwierdził Tobiszowski.

Jak wskazał Artur Bartoszewicz z Instytutu Rozwoju Gospodarczego, Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Polska nie powinna poddawać się presji zewnętrznej i przyjmować narzuconego modelu rozwoju.

– *Bezpieczeństwo energetyczne powinno budować się na suwerenności, czyli opieraniu się na źródłach energii, które posiadamy. Nawet jeśli w krótkim czasie będą mniej efektywne. Konkurencyjność tworzy się na podstawie własnych źródeł energii* – stwierdził Bartoszewicz.

Jeszcze nie tak dawno planowano zlikwidowanie połowy polskich kopalń, a w 2022 roku krajowy węgiel był najbardziej pożądanym surowcem.

**Tomasz Rogala,**  
prezydent europejskiego stowarzyszenia Euracool  
i prezes zarządu polskiej spółki PGG S.A.





**Biuro BHP Polskiej Grupy Górniczej zorganizowało Dzień Bezpieczeństwa, czyli warsztaty dla pracowników Centrali z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, a także symulacji pożaru, projekcji rozprzestrzeniania się dymu i ewakuacji w goglach VR.**

# Dzień Bezpieczeństwa w PGG

**U**dział w warsztatach był dobrowolny, a zainteresowanie ogromne. W szkoleniach użyty został sprzęt i urządzenia, którymi dysponuje Biuro BHP, pozyskane m.in. z funduszu prewencyjnego PZU.

– To jest pomysł Marka Pawelczyka z naszego biura, który zaproponował, by zorganizować taki Dzień Bezpieczeństwa w Centrali z wykorzystaniem tego, czym dysponujemy. Mamy tu fantom z defibrylatorem, aparat do tlenoterapii czy urządzenie kardiotele, które po wykonaniu EKG wysyła dane do centrum telemedycznego, gdzie lekarz interpretuje otrzymany wynik badania i przekazuje badanemu informację telefonicznie. Pomocne

w szkoleniach są także gogle VR, z różnymi scenariuszami, m.in. symulacją pożaru. I jedna pani, której mąż pracuje na stanowisku związanym z przenośnikami taśmowymi, doskonale sobie tutaj poradziła, pewnie z mężem na ten temat w domu dużo rozmawia – zaznacza dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Grzegorz Ochman.

– To szkolenie praktyczne, którego celem jest podniesienie wiedzy, umiejętności i świadomości. Pracownicy zapoznali się ze sprzętem, jest do ich dyspozycji. Niektóre osoby dowiedziały się o możliwości wykonania EKG w miejscu pracy – zaznacza główny specjalista, koordynator z Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Marek Pawelczyk.

– To ważne, że wszyscy, którzy dzisiaj tutaj przyszli, nie czuli się skrępowani. Dzień Bezpieczeństwa nie kończył się żadnym egzaminem, więc pracownicy podeszli do tego na luzie. Przyszli tu z kolegą, koleżanką z działu. Okazywało się, że dla wielu osób na przykład resuscytacja to ogromny wysiłek. Dobrze, że poćwiczyli. Bo wszyscy słuchamy na temat pierwszej pomocy, jesteśmy szkoleni i wydaje się, że wiemy, ale okazuje się, że wielu z nas brakuje tej części praktycznej, a ona jest ważna – dodaje główny specjalista i koordynator z Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Dariusz Delong.

W ramach warsztatów został zaprezentowany automatyczny defibrylator zewnętrzny AED, który analizuje rytm serca i zapewnia szybką pomoc. Co istotne pomocy przy jego użyciu mogą udzielić nawet osoby bez przeszkolenia medycznego. W Centrali PGG takie urządzenie jest zamontowane przy wejściu głównym.

Przedstawiciele Biura BHP podkreślają, że dla nich to też było cenne doświadczenie i zapowiadają, że Dzień Bezpieczeństwa będą chcieli powtórzyć.







**PGG**  
family

- Wspaniałe miejsce dla całej rodziny  
- Hotel Stok w Wiśle

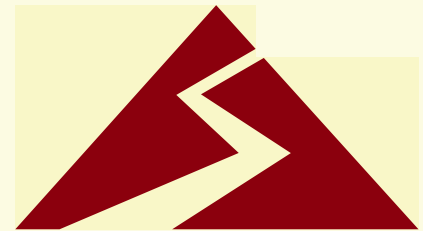


# Wspaniałe miejsce dla całej rodziny

**HOTEL STOK W WIŚLE** – to górski obiekt położony w przepięknej wiślańskiej dolinie, z dala od zgiełku miasta, blisko górskich szlaków. Pełen atrakcji zarówno na dłuższe rodzinne wyjazdy, jak i weekendowe pobyty we dwoje. Hotel Stok oferuje komfortowe pokoje z pięknym widokiem na góry, wspaniałą kuchnię i bogatą infrastrukturę, która pomoże Wam naładować baterie podczas urlopu.

## ATRAKCJE HOTELU:

- Basen rekreacyjny z atrakcjami wodnymi, w tym dwa jacuzzi
- Strefa Wellness, a w niej: sauna sucha, sauna góralska, sauna infrared, caldarium, łaźnia parowa i aromatyczna, wanna Spa z hydromasażem, prysznic wrażeń, strefa wypoczynkowa z brodzikiem Kneippa
- Mały basen dla dzieci, a od lata 2023 nowa strefa wodna dla dzieci!
- Strefa dziecka – sala zabaw o powierzchni 150 m<sup>2</sup>, a tam: basen z piłeczkami, tunel do zjeżdżania, mini ścianka wspinaczkowa, łamigłówki ścienne, panel ścienny z klockami, strefa maluszka, panele interaktywne FOX BOX i wiele innych
- Gaming room i PlayStation room
- Animacje rodzinne i programy rozrywkowe – w wybranych terminach (weekendy, święta, wakacje, ferie zimowe itp.)
- Klub nocny z dyskoteką
- Kręgielnia (4 profesjonalne tory, w tym 2 z udogodnieniami dla dzieci!)



## HOTEL STOK

★★★★

**SKI & SPA**

Dla Uczestników PGG Family  
Hotel Stok przygotował  
wyjątkową ofertę rabatową,  
której szczegóły znajdziesz  
na stronie internetowej  
[www.pggfamily.pl](http://www.pggfamily.pl)  
zakładka ŚWIAT BENEFITÓW/  
WYPOCZYNEK

- SPA Botanica profesjonalne zabiegi na twarz i ciało, rytuały dla dwojga, a nawet masaże orientalne – wykonywane przez balijskie terapeutki
  - OGRÓD HOTELOWY – przepiękny zielony teren, gdzie latem można skorzystać z zewnętrznego basenu z plażą letnią
  - Na terenie ogrodu znajdują się także zewnętrzne place zabaw dla dzieci z dmuchanymi zamkami do skakania, huśtawkami, zjeżdżalnią, piaskownicą, drabinkami i tyrolką
  - Rowery elektryczne i tradycyjne – możliwość wypożyczenia w sezonie od wiosny i jesieni
- Ponadto w sezonie zimowym – tuż przy samym hotelu:
- Stok Stacja Narciarska – 4 zróżnicowane trasy!
  - Zimowy Plac Zabaw, ze stokiem saneczkowym i karuzelą pontonową
  - Szkołka jazdy i wypożyczalnia sprzętu narciarskiego.



# Współpraca z 13 Śląską Brygadą Obrony Terytorialnej

Przedstawiciele PGG S.A. oraz 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej 5 kwietnia 2023 roku podpisali porozumienie o współpracy. Głównym celem jest wzmocnienie obronności państwa i obywateli poprzez wspólne szkolenia, ćwiczenia, wymianę informacji, współpracę kadry instruktorskiej, dydaktycznej, specjalistów. Pod dokumentem podpisali się: prezes zarządu PGG S.A. Tomasz Rogala, wiceprezes zarządu ds. pracowniczych PGG S.A. Jerzy Janczewski oraz dowódca 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Tomasz Białas.

**30** żołnierzy naszej brygady jest jednocześnie górnikami. Gdy po raz pierwszy spotkałem górnika-żołnierza, który na co dzień pracuje jako ratownik górniczy, to byłem zaskoczony, że ma jeszcze energię, by po sychcie biegać po lasach z karabinem. Potencjał jest zatem spory. To porozumienie wykracza jednak poza „bycie” żołnierzem i pracownikiem kopalni. Przemysł węglowy jest bowiem strategiczny z punktu widzenia państwa i my jako Brygada podejmujemy się tego, by w ramach tej współpracy zwiększyć bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej – mówił tuż po podpisaniu porozumienia dowódca 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Tomasz Białas.

Pierwszym wspólnym zadaniem będzie trzydniowe szkolenie pod okiem instruktorów 13 ŚBOT grupy około 20 chętnych pra-

cowników PGG S.A. Dotyczyć ono będzie zarówno wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej. Zostanie przeprowadzone na terenie ośrodka należącego do kopalni ROW oraz częściowo na terenie komercyjnej strzelnicy.

– Udział w szkoleniach wojskowych to dobry pomysł na zdobycie przez naszych pracowników nowych kwalifikacji. W ramach porozumienia nasi pracownicy będą ćwiczyć elementy związane z polem walki i zabezpieczeniem ludzi. Ważnym elementem jest także strzelnica i posługiwanie się bronią we właściwy sposób. Dobrze jest posiadać takie umiejętności – akcentował prezes PGG S.A. Tomasz Rogala.

Inicjatorzy przedsięwzięcia podkreślają, że takie porozumienie jest szczególnie ważne w czasach kryzysu międzynarodowego.

– Nie wiemy, co nas jeszcze czeka, a zagrożenia zamiast maleć, ciągle wzrasta-

ją. Musimy pamiętać o bezpieczeństwie i o tym, by zwiększać świadomość i szkolić naszych pracowników. Podczas wspólnych szkoleń z żołnierzami ŚBOT uczestnicy z PGG S.A. mogą sobie przypomnieć lub nauczyć od postaw najważniejszych zasad i technik z zakresu posługiwania się bronią i medycyny pola walki – podkreśla Ireneusz Burdziałowski z Biura Bezpieczeństwa PGG S.A.

Natomiast żołnierze z 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej będą ćwiczyć na terenie zakładów PGG S.A. Chodzi o to, by mieli okazję poznać specyfikę tych miejsc na wypadek wojny. PGG S.A. i wszystkie obiekty spółki zgodnie z przepisami podlegają obowiązkowej ochronie z uwagi na strategiczny charakter dla polskiej gospodarki.

DARIA KLIMZA  
BOŻENA SIEJA



# Nowe składy KDW

Polska Grupa Górnicza poszukuje partnerów do prowadzenia w jej imieniu składów w sieci KDW (Kwalifikowanych Dostawców Węgla) w nowych lokalizacjach na terenie województw: świętokrzyskiego, podlaskiego i podkarpackiego. Wcześniej ogłoszono już przetargi dla województw: śląskiego, małopolskiego, wielkopolskiego i łódzkiego.

**Z**e szczegółowymi wymaganiami i szczegółami postępowań zapoznać się można na firmowej stronie internetowej pod adresem <https://www.pgg.pl/strefa-korporacyjna/dostawcy/profil-nabywcy/przetargi>. Otwarcie ofert nastąpiło w piątek rano 28 kwietnia 2023 r.

W Świętokrzyskiem PGG S.A. zamierza utworzyć osiem nowych składów, po jednym w powiatach: skarżyskim, starachowickim, koneckim, włoszczowskim, opatowskim oraz w powiecie jędrzejowskim (w jednej z gmin: Słupia, Sędziszów, Wodzisław, Imielno, Nagłowice, Oksa, Małogoszcz lub Sobków). Dwa nowe składy KDW planowane są dla powiatu kieleckiego, jeden w Masłowie, Zagnańsku, Miedzianej Górze, Mniowie, Strawczyni, Łopusznie, Piekoszowie, Nowinach lub Chęcinach, drugi natomiast na terenie Łagowa, Rakowa, Pierzchnicy, Chmielnika, Morawicy, Daleszyc, Bielin, Bodzentyna lub Górna.

Na Podlasiu powstać mają trzy nowe punkty sprzedaży węgla PGG S.A. w powiatach: białostockim, bielskim i wysokomazowieckim. Na Podkarpaciu nowy skład KDW przewidziano w powiecie przeworskim.

Wcześniej PGG S.A. ogłosiła już przetargi na prowadzenie nowych składów w województwie śląskim (27 lokalizacji), wielkopolskim i łódzkim (33 lokalizacje) oraz małopolskim (6 punktów). Licząca obecnie 137 sprzedawców w całym kraju sieć KDW PGG S.A. powiększana jest, aby wzmocnić obsługę szczególnie tych obszarów, w których węgiel z krajowych kopalń cieszy się największą popularnością i jest poszukiwany przez odbiorców indywidualnych do ogrzewania domów i mieszkań.

Przy wyborze partnera KDW spółka wymaga najkorzystniejszej dla klientów ceny przewozu węgla z kopalni do składu oraz

najbardziej konkurencyjnego kosztu składowania i wydawania węgla klientom. Skład KDW musi m.in. dysponować legalizowaną wagą najazdową, ładowarką kołową odpowiedniej pojemności i co najmniej dwoma pojazdami o ładowności do najmniej 25 ton. Skład KDW musi mieścić minimum 600 ton węgla w boksach lub przyzmacach oddzielnie dla różnych sortymentów na utwardzonym podłożu. Skład powinien być też właściwie ogrodzony i ciągle monitorowany przy pomocy kamer internetowych, pozwalających na zdalną kontrolę obrazu.

Przypomnijmy, że od poniedziałku 17 kwietnia PGG S.A. wznowiła na pełną skalę sprzedaż węgla opałowego dla klientów indywidualnych w sklepie internetowym.

W ciągłej sprzedaży dostępne są węgle workowane oraz sypane luzem we wszystkich sortymentach. W trosce o utrzymanie płynności sprzedaży i wygodniejszy załadunek węgla klienci indywidualni, którzy zdecydują się na odbiór własny, będą zgłaszać się po zakupiony towar do wybranego przez siebie składu KDW zamiast – jak było wcześniej – do przykopalnianego punktu drobnicowego. Warunkiem dokonania zakupów w e-sklepie PGG S.A. jest weryfikacja konta klienta i logowanie przy pomocy elektronicznych narzędzi identyfikacji, jak Profil Zaufany lub bankowość internetowa – rozwiązanie to zwiększa bezpieczeństwo i uczciwość sprzedaży.



# Najdłuższy podziemny strajk



Przy ruchu „Piast” KWK „Piast-Ziemowit” w Bieruniu ruszyły zdjęcia do filmu dokumentującego relacje uczestników najdłuższego podziemnego strajku w historii stanu wojennego w kopalni „Piast” w Bieruniu. Pomysłodawcą projektu „Ocalić od zapomnienia” są przedstawiciele Stowarzyszenia Solidarności Pamięci Strajkujących Górników w Kopalni Węgla Kamiennego Piast 14-28 Grudnia 81 roku. Polska Grupa Górnicza S.A. udziela wsparcia. Do udziału w przedsięwzięciu zaproszonych zostało 45 osób, a realizacją dokumentu zajmuje się jeden ze znanych twórców kina niezależnego Wojciech Wikarek.

**J**ako jeden z pierwszych przed kamerą stanął Stanisław Dudek, który wspomina, że wziął udział w strajku w grudniu 1981 roku jako świeżo upieczony mąż. – *W sobotę wziąłem ślub cywilny, a w poniedziałek zjechałem na dół i wyjechałem do żony dopiero na święta. W tym czasie rozmawiała ze mną dwa razy przez telefon kopalniany i płakała. A ja jej tłumaczyłem, żeby nie płakała, bo jakbym ja wyglądał na dole, gdybym tak szybko wyjechał. Żona była w 7 miesiącu ciąży i to musiało być dla niej trudne, bo do dzisiaj o tym za wiele mówić nie chce. Ale to było bezpieczne dla nas, myśmy chcieli uniknąć sytuacji z „Wujka”, dlatego siedzieliśmy pod ziemią – wspomina Stanisław Dudek.*

Pamięta, że gdy wyjechał w nocy po 10 dniach strajkowania, to wracał do domu rodzinnego opłotkami wokół jeziora i brnął

po pas w śniegu, bo przed domem zobaczył „dziwny pojazd”. Myślał, że czekają na niego zomowcy. Rano się okazało, że to był po prostu zepsuty autobus. Potem przez kilka dni przebywał w zaciemnionych pomieszczeniach i nie wychodził na zewnątrz, bo oczy musiały się dostosować do światła. A z żoną zamieszkał dopiero w styczniu po ślubie kościelnym, bo takie były czasy, mimo że pierwsza córka już była w drodze. Stanisław Dudek uniknął jednak konsekwencji, bo nigdzie nie podał swojego nazwiska i strajkował incognito.

Internowania nie uniknął natomiast inny uczestnik tamtych wydarzeń Andrzej Włoszczyk. Pracował w tamtym czasie jako sztygar zmianowy na oddziale elektrycznym na poziomie 500 i w czasie, gdy trwał strajk, musiał wykonywać swoje obowiązki, co było niezwykle dla niego trudne, bo solidaryzował się z załogą. Swoją historię

opisał w książce. Na plan filmowy przyniósł listy dokumentujące naciski wywierane na niego oraz dokumenty związane z jego internowaniem, a także pamiętki z tego okresu – między innymi wykonany z chleba barwiony krzyż, który wygląda jak skórzany.

– *Uważam, że ta historia nie może zaniknąć, trzeba o niej mówić, dlatego między innymi i ja starałem się udokumentować ją w swojej książce – podkreśla Andrzej Włoszczyk.*

Realizator filmu Wojciech Wikarek liczy, że podczas nagrań światło dziennie ujrzą nowe fakty z tamtego okresu. To już drugi projekt tego typu, który realizuje. W poprzednim z 2006 roku „Najdłuższa szczyta” wzięło udział 37 osób.

– *Mnie jest o tyle łatwiej realizować ten projekt, bo byłem uczestnikiem tego strajku, wiem, jak to wszystko wyglądało. Na-*



tomiast wielu historii nie znałem, jak na przykład historii Staszka Dudka, który został na dole tuż po ślubie... I pewnie takich zaskakujących opowieści będzie jeszcze więcej, a naszym celem jest przede wszystkim zarejestrować to, co ludzie pamiętają, żeby nie było za późno. Nie wiem, czy to my skończymy ten film, czy ktoś inny, ale zaczęliśmy dobrą robotę, bo to trzeba udokumentować. Pamiętam, że był to zryw nas wszystkich, nikt nie kalkulował, tylko zjechaliśmy, dopiero potem zastanawialiśmy się, co nam może grozić, i będziemy to pamiętać do końca życia: stres, przeżycia i warunki na dole, to są rzeczy, których się nie zapomina i trzeba o nich opowiadać innym – mówi Wojciech Wikarek, który nie wyklucza, że w trakcie realizacji filmu stanie po dwóch stronach kamery.

Główny pomysłodawca i koordynator rocznicowych obchodów podziemnego strajku w kopalni „Piaś” z ramienia związków zawodowych Mariusz Śliwiński z Solidarności podkreśla, że plany są ambitne, ale do września nagrania powinny się zakończyć. – Chcemy ocalić od zapomnienia historie osób, także tych, które z przywództwem podczas strajku nie miały nic wspólnego, a brali w nim udział. Jeśli w trakcie nagrań światło dziennie ujrzą nieznaną dotąd fakty, taka informacja trafi do IPN, tak by eksperci mogli zbadać ten nowy wątek – wyjaśnia.

Naszym celem jest przede wszystkim zarejestrować to, co ludzie pamiętają, żeby nie było za późno. Nie wiem, czy to my skończymy ten film, czy ktoś inny, ale zaczęliśmy dobrą robotę, bo to trzeba udokumentować. Pamiętam, że był to zryw nas wszystkich, nikt nie kalkulował, tylko zjechaliśmy, dopiero potem zastanawialiśmy się, co nam może grozić.

**Wojciech Wikarek**

Intencją pomysłodawców jest zapewne nie jak największego obiektywizmu i bezstronności. Dlatego, by właściwie ocenić emocje uczestników projektu, wypowiedzi przed kamerą obserwuje niezależny asystent społeczny. Projekt zakończy się materiałem filmowym dokumentującym całe wydarzenie. Z pewnością nagrane „surówki” zostaną zachowane w całości, tak by były do wglądu wszystkich zainteresowanych, także przyszłych pokoleń.

Trwający dwa tygodnie podziemny strajk w kopalni „Piaś” w Bieruniu był najdłuższym tego typu protestem stanu wojennego. Był prowadzony 650 m pod ziemią i trwał od 14 do 28 grudnia 1981 roku. Górnicy przy wstrzymanych dostawach żywności i gasnących lampkach spędzili pod ziemią Boże Narodzenie i Wigilię.

DARIA KLIMZA

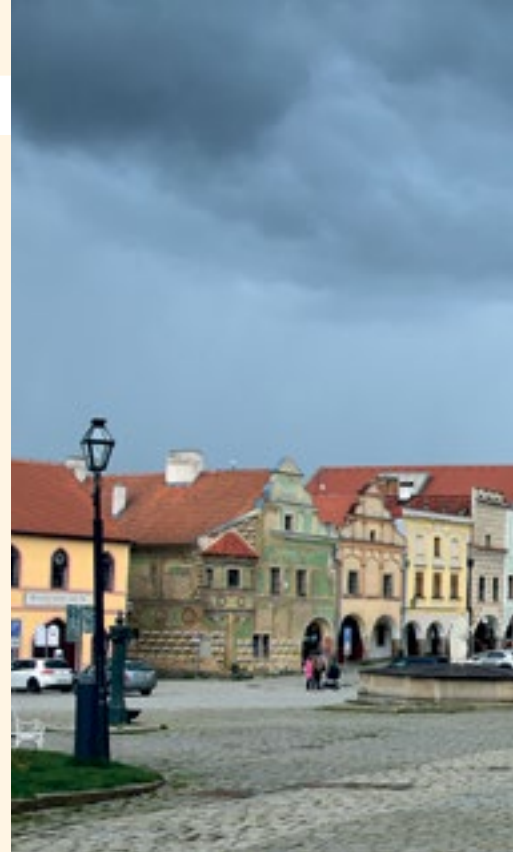


## Renesansowa perełka Moraw

**Telcz (Telč) to liczące 5,5 tys. mieszkańców miasteczko, malowniczo położone w regionie Wysoczyna, ok. 25 km na południowy zachód od Jihlavy, na styku historycznych krain Morawy i Czechy, pomiędzy rozlewiskami rzeki Telčský potok, która tworzy wokół miasta trzy stawy Štěpnický rybník, Ulický rybník i Staroměstský rybník.**

Miasto powstało jako twierdza wodna, a piękne kamieniczki wokół rynku, który ma ponad 300 metrów długości, zawdzięczają swój wygląd współzawodnictwu prowadzonemu przez swoich obywateli. Poprzez wielkość i wystawność fasad budowanych przez siebie domów, starali się pokazać swoją zasobność i pozycję społeczną. Dzięki temu jeden dom jest piękniejszy od drugiego. W ich podcieniach ulokowało się natomiast kilka kawiarenek i knajpek, a także sklepiki, przenoszące nas w czasie o jakieś dwie dekady. Większość z nich zajmuje wytyczone jeszcze w średniowieczu działki. Reprezentują głównie styl renesansowy, choć niektóre zostały przebudowane w baroku czy klasycyzmie.

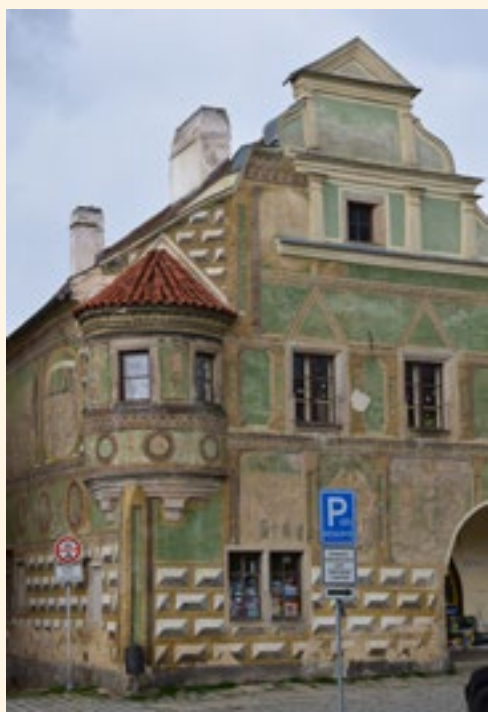
Źródła historyczne po raz pierwszy wzmiankują o Telczu w 1315 roku. Nie wiele później, za sprawą właściciela Oldřicha III Hradca i jego potomków miasto zaczęło nabierać pięknego kształtu – powstał zamek, kościół, gotyckie domy wokół rynku i umocnienie obronne. Niestety sporą część zabudowy strawił potężny pożar, a później dzieła zniszczenia dopełniły wojny husyckie przewalające się przez Czechy w pierwszej połowie XV wieku. Dopiero kolejne stulecie i rządy światłego humanisty Zachariasza z Hradca sprawiły, że Telcz nabrał niebываłego blasku. On to właśnie, zafascynowany sztuką włoskiego odrodzenia sprowadził ten styl do swoich włości i dzięki niemu zabudowa Telcza stała się jedną z najpiękniejszych w stylu włoskiego renesansu na północ od Alp.



Rynek i Stare Miasto od 1992 roku wpisane są na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Ponieważ większość turystów zatrzymuje się tu przejazdem, znalezienie noclegu w Telczu nie stanowi problemu. Okoliczne miejscowości również oferują niezłą bazę noclegową. Uwagi warty jest Letohrádek sv. Vojtěch w miejscowości Počátky – jest to dworek myśliwski ze strefą wellness, w którym każdy pokój urządzone jest w innym stylu – od stylu rycerskiego po luksusowe apartamenty z początku XX wieku.

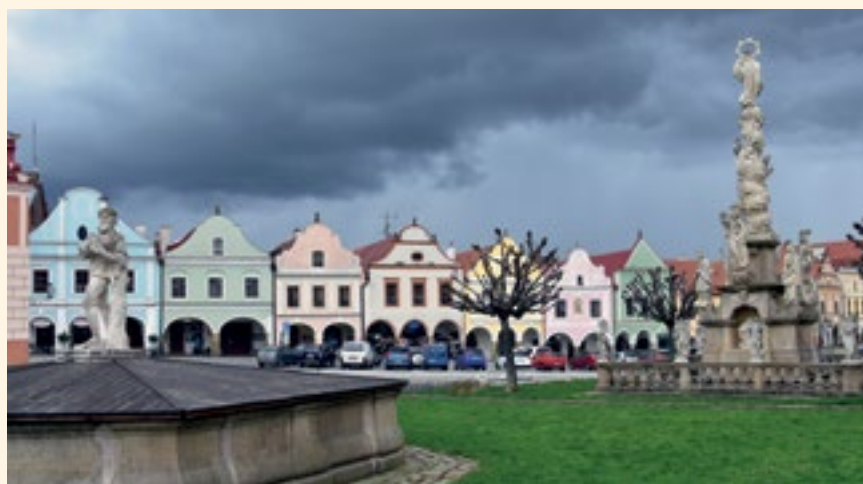
BOŻENA SIEJA







Charakterystyczna romańska wieża kościoła św. Ducha. Sama świątynia jest w stylu gotyckim i powstała w XV wieku. Wieża z początku XIII wieku zaliczana jest do najstarszych obiektów w mieście. Ma 49 metrów wysokości.



Kolumna Maryjna (morowa), zbudowana w latach 1716-1720 roku, upamiętnia ofiary zarazy, która przeszła przez miasto kilka lat wcześniej. Na słupie umieszczono wizerunki świętych m.in. Jana Nepomucena, Jakuba i Rocha, zaś na jej szczycie stoi Matka Boska. Z lewej jedna z dwóch stojących na Rynku renesansowych fontann.



# Światłowodowy monitoring zagrożeń pożarowych

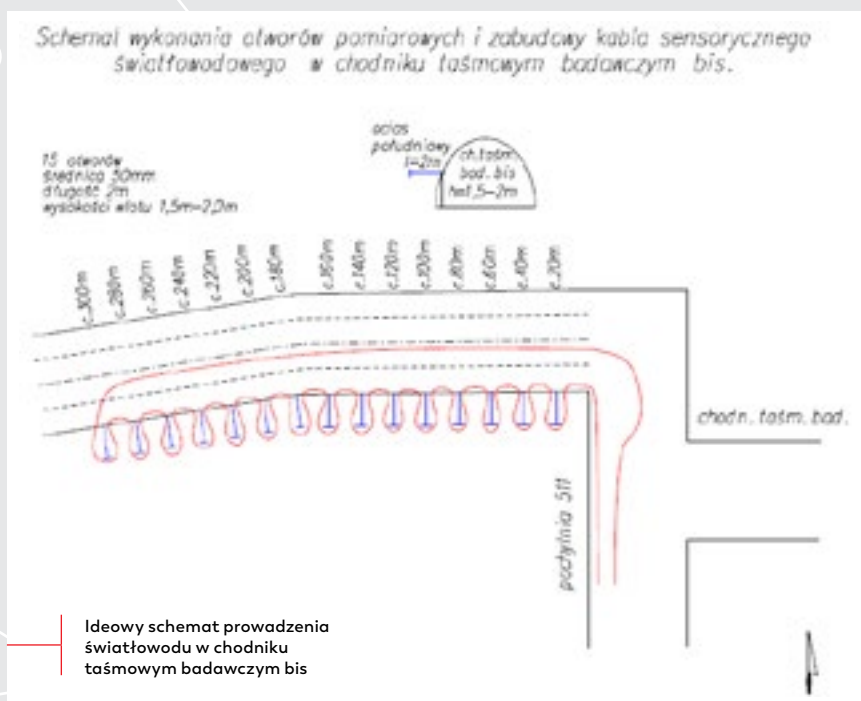
KWK „Mysłowice-Wesoła” należy do Oddziałów PGG o wysokim poziomie zagrożenia pożarowego. Wynika to z powodu prowadzonej eksploatacji pokładów węgla zaliczonych do III i IV grupy samozapalności (węgli o średniej i dużej skłonności do samozapalenia) oraz eksploatacji grubych pokładów na warstwy.

**A**by zminimalizować ryzyko, kopalnia podejmuje szereg przedsięwzięć umożliwiających wykrywanie wczesnego stadium zarówno pożarów endogenicznych, jak i egzogenicznych. Podstawowymi metodami zwalczania przedmiotowego zagrożenia są pomiary oparte na kontroli parametrów przepływającego powietrza przez wyrobiska dołowe oraz stosowanie kamer termowizyjnych (do wykrywania wzrostów temperatury). Natomiast w zrobach oraz w otamowanych przestrzeniach monitoring polega na badaniu prób gazów pobieranych na stacjach pomiarowych.

Niestety dotychczasowe metody wykrywania zagrożenia pożarowego nie gwarantują szybkiej i precyzyjnej lokalizacji ewentualnego zagrożenia lub źródła pożaru. Dzieje się tak dlatego, że dotychczas stosowane metody monitoringu pozwalają na wykonywanie pomiarów na ograniczonej przestrzeni oraz w wyznaczonych miejscach (np. zastosowanie kamer termowizyjnych). O wiele lepszym rozwiązaniem byłoby prowadzenie pomiarów temperatury w sposób ciągły.

Kolejny raz ten problem pojawił się, kiedy na etapie projektowania udostępnienia pokładu 510 w partii A zachód założono częściowe wykorzystanie wykonanych wyrobisk w pokładzie 501, co pozwalało na szybsze rozcięcie parceli ściany 530 w pokładzie 510 w partii A zachód.

W trakcie drążenia wyrobisk przygotowawczych dla ściany 530 w celu likwidacji



potencjalnego zagrożenia pożarowego zrezygnowano z wykorzystania istniejącego chodnika odstawczego zachodniego i wykonano chodnik odstawczy zachodni bis (o długości około 180 m). Wyrobisko na początkowym wybiegu drążone było w pokładzie 501, następnie w pokładzie 510 o miąższości około 10 m, w otoczeniu rozległego kompleksu zrobowego pokładu 501. Podczas drążenia chodnika odstawczego zachodniego bis występowały trudne warunki górnictwo-geologiczne wpływające

na migrację powietrza pomiędzy pokładem 501 i 510, co skutkowało utrzymującym się podwyższonym poziomem zagrożenia pożarowego w omawianym rejonie.

## Decyzja: mierzymy w sposób ciągły

Dlatego też, po wykonaniu szeregu prac profilaktycznych w rejonie chodnika odstawczego zachodniego bis, podjęto decyzję o zastosowaniu systemu pozwalającego na pomiar temperatury w sposób ciągły.



– Kopalnia w celu zintensyfikowania prowadzonej profilaktyki pożarowej zastosowała górniczy światłowodowy system pomiaru temperatury jako dodatkowy element kontroli stanu zagrożenia w rejonie ściany 530. Do realizacji zadania zastosowano górniczy światłowodowy system pomiaru temperatury (GŚPT) firmy DMP System sp. z o.o. wykorzystujący zjawiska zmiany prędkości światła w światłowodzie w zależności od temperatury – mówi Grzegorz Garlej, kierownik Działu Wentylacji, główny inżynier wentylacji KWK „Mysłowice-Wesoła”, i dodaje: Przedmiotowy system pozwala m.in. na wykrywanie zmian temperatur na wyznaczonym obszarze umożliwiające szybkie zlokalizowanie miejsc procesu samozagrzewania, a co za tym idzie, zminimalizowanie ryzyka powstania zagrożenia pożarowego. Umożliwia również wspomaganie kadry kierowniczej, inżynieryjnej oraz osób doзору ruchu działu wentylacji w zakresie monitoringu i kontroli zagrożenia pożarowego, a tym samym szybsze podejmowanie decyzji, co do zastosowania adekwatnej profilaktyki.

W grudniu 2022 roku w rejonie ściany 530 w pokładzie 510 w partii A zachód pracownicy firmy zewnętrznej DMP System oraz Działu Wentylacji kopalni rozpoczęli prace związane z montażem jednostki centralnej w pochylni 511 oraz zabudową kabla sensorycznego światłowodowego do wcześniej przygotowanych wsadów rurowych (chodnik taśmowy badawczy bis, chodnik odstawczy zachodni bis oraz pochylnia 530).

– W wyrobiskach o łącznej długości około 1200 metrów rozwinięto i zabudowano kabel sensoryczny światłowodowy o długości około 2500 metrów – prezentuje Dariusz Chyra, nadsztygar wentylacji KWK „Mysłowice-Wesoła” (przykład prowadzenia światłowodu przedstawiono na rys. nr 1) i dodaje: W wyrobiskach konturujących

parcelę ściany 530 wykonano 66 otworów o długości od 2 do 4 m w zależności od miejsca wykonywania wiercenia. Otwory wiercone były do płotu węglowego (5 m), do zrobów pokładu 501 oraz do zaizolowanych wyrobisk w pokładzie 501. Pracownicy kopalni po analizie wyrobisk w pokładzie 501 dostosowali długość otworów, ich średnicę i kierunek do bieżących potrzeb tak, aby jak najdokładniej zabezpieczyć wytypowane wyrobiska przed zagrożeniem pożarowym.

Do obsadzania otworów zastosowano standardowe rury stalowe  $\phi 50$ ,  $\phi 108$  oraz  $\phi 159$ .

W rurach  $\phi 108$  i  $\phi 159$  wykorzystano zaślepki z wyjściami hydrantowymi oraz specjalnymi wycięciami wykonanymi na umiejscowienie kabla sensorycznego i zabezpieczenie go przed uszkodzeniem tak, aby możliwe było wykonywanie pomiarów stężeń gazów oraz podawanie mediów, tj.: wody, środków antypropienicznych lub gazów inertnych (zdj. nr 1).

Rury  $\phi 50$  zostały zaprojektowane na dwa wloty, tj.: pierwszy do obsadzenia kabla sensorycznego zaślepionego korkiem gumowym zaproponowanym przez firmę DMP System (zdj. nr 2) oraz drugi boczny – technologiczny (zdj. nr 3).

Firma DMP System do monitoringu i analizy wyników zaproponowała program komputerowy CHARON. Po skonfigurowaniu cech odległościowych program wskazuje dokładną strefę, miejsce, temperaturę (maksymalną, minimalną, średnią), a także pokazuje historię pomiarów, z której można odczytać tendencję wzrostu temperatury w danym punkcie pomiarowym. Program inicjuje ostrzeżenia i alarmy, a te z kolei w pierwszej kolejności wyświetlane są na ekranie komputera zarówno akustycznie, jak i wizualnie, podświetlając daną cechę z podwyższoną temperaturą. Alarmy przekazywane są za pomocą SMS-

ów na telefony komórkowe oraz w postaci wiadomości e-mail do wyznaczonych przez kierownictwo Działu Wentylacji osób doзору ruchu. Jednocześnie dyspozytor gazometrii na bieżąco nadzoruje pomiary temperatur, co pozwala na zlokalizowanie wzrostu zagrożenia pożarowego.

#### **Ciągła profilaktyka przeciwpożarowa**

– Od momentu uruchomienia systemu GŚPT, pozwalającego na ciągły monitoring, analiza oraz weryfikacja wyników z rejonu ściany 530 odbywa się w bardzo krótkim czasie. Osoby nadzorujące system bardzo szybko są w stanie zinterpretować wyniki i odpowiednio zareagować, podjąć właściwe działania już na wczesnym etapie wzrostu temperatury, co ważne, nie angażując dużej ilości zasobów ludzkich oraz sprzętowych. Można stwierdzić, że system GŚPT świetnie uzupełnia istniejące systemy monitoringu i analizy do wykrywania oraz zwalczania zagrożeń. Od czasu jego zabudowy i uruchomienia nie doszło do wzrostu zagrożenia pożarowego w przedmiotowym rejonie – ocenia naczelny inżynier KWK „Mysłowice-Wesoła” Zbigniew Lewandowski.

Uwzględniając powyższe, można stwierdzić, że przedmiotowy system pozwala na prowadzenie profilaktyki pożarowej w sposób ciągły, co przekłada się na zabezpieczenie przed powstaniem lub rozwojem pożarów endogenicznych i poniesieniem z tego tytułu niepowetowanych strat przez Oddział i Spółkę.

– Załoga kopalni KWK „Mysłowice-Wesoła” pokazała po raz kolejny, że nie tylko potrafi rozwiązywać najtrudniejsze zadania, ale również umiejętnie wdraża nowatorskie rozwiązania, które mogą stanowić przykład dla branży górniczej – podsumowuje Adam Rozmus, dyrektor KWK „Mysłowice-Wesoła”.

# Dzień Dziecka w ŚCWIS trwa cały rok

Choć Śląskie Centrum Wolności i Solidarności kojarzone jest głównie z upamiętnianiem ofiar stanu wojennego i multimedialną wystawą opowiadającą o walce o wolność w PRL, to jednak ma w swojej ofercie edukacyjnej także atrakcje dla najmłodszych. Systematycznie, przez cały rok odbywają się w ŚCWIS warsztaty z różnych dziedzin rękodzieła.



**W** ŚCWIS dba się o przekazywanie dzieciom wiedzy o historii, wciągając je w zabawę i rozwijając zdolności artystyczne, co zresztą bardzo cenią sobie ich rodzice. Do najpopularniejszych należą zajęcia, na których zarówno dzieci, jak i nieco starsza młodzież szkolna przenoszą się wyobraźnią do drukarni podziemnej z lat 80. ub. wieku. Atmosfery tamtych nielegalnych działań dziś już nie sposób odtworzyć, ale jej namiastkę dają choćby tematyka wykonywanych prac. Młodzi próbują bowiem swoich sił w różnych technikach graficznych, takich jak linoryt czy sitodruk, robiąc m.in. znaczki wzorowane na znaczkach poczty podziemnej „Solidarności”. Jeśli dodać, że bohaterami tych małych dzieł są często postaci historyczne, np. żołnierze wyklęci, to z warsztatów artystycznych robi się prawdziwa lekcja historii. Kiedy kończą się zajęcia, ubrudzeni farbą drukarską uczestnicy wychodzą więc nie tylko z nowymi umiejętnościami, ale też doświadczeniem, któ-

re pozwala im lepiej zrozumieć, jak ważną rolę pełnili podziemni drukarze w niejednym zresztą pokoleniu naszej historii.

Czym jest patynowanie? Na to pytanie z kolei padają odpowiedzi na warsztatach pozłotniczych. Jak postarzać gips, aby zyskał szlachetny, wiekowy charakter i przypominał złoto, srebro, brąz? Tego dowiadują się dzieci od Moniki Ziemińskiej-Wojczyk, która podobnie jak na warsztatach drukarskich z cierpliwością szlifuje zdolności manualne młodych uczestników, tłumacząc jednocześnie z uśmiechem tajniki różnych technik rękodzielniczych. Wystarczy godzina takich zajęć, aby białe gipsowe krążki przemieniły się w brązowo-złote, do złudzenia przypominające odlany z metalu prawdziwy medal. W ten sposób młodzi artyści dowiadują się też, dlaczego tworzono medale upamiętniające pacyfikację kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r. i czym jest „ściana placzu przy kopalnianej ulicy”. Uczestnicy warsztatów opuszczają ŚCWIS z wyjątkową, własnoręcznie wykonaną pamiątką z muzeum.

Skoro ŚCWIS upamiętnia górników, to i realia pracy w kopalni są tematem obecnym na warsztatach. W ofercie są bowiem także zajęcia, na których dzieci własnoręcznie szyją z filcu myszki czy kanarki, czyli zwierzęta, które towarzyszyły górnikom w podziemnych czeluściach. Kiedy indziej w ich rękach powstają górnicze czapki, czyli czako, albo kopie skamielin – odcisniętych w podziemnej skale organizmów.

– *Miło jest widzieć, z jakim zaangażowaniem na naszych warsztatach pracują zarówno dzieci, jak i ich rodzice, babcie, dziadkowie... Tak, to oferta dla rodzin, ale też dla szkół, zresztą wiele klas już nas odwiedziło. Zapraszamy kolejnych nauczycieli do skorzystania z niej, bo doświadczenia z dotychczasowych zajęć pokazują, że warsztaty w ŚCWIS to lekcja i historii, i historii sztuki, a jednocześnie okazja do odkrycia młodych talentów, a wszystko przyprawione jest smakiem dobrej zabawy. Słowem, nowoczesna szkoła w historycznym miejscu – mówi Monika Ziemińska-Wojczyk.*



**Ofertę warsztatów artystycznych i innych zajęć edukacyjnych ŚCWIS można znaleźć na stronie [www.scwis.pl](http://www.scwis.pl), a zapowiedzi warto na bieżąco śledzić na profilu [facebook.com/SCWiS](https://facebook.com/SCWiS).**



# GAZETA FIRMOWA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ





## Akcja promocyjna programu Dobry Start z PGG

**K**wiecień i maj to miesiące, w których działania Akademii PGG koncentrują się na aktywnościach związanych z promocją naszej marki wśród młodzieży, która podejmuje decyzje związane z wyborem ścieżki kariery. Stąd nasza obecność na targach i giełdach edukacyjnych, podczas których zachęcamy uczniów do wyboru kształcenia w zawodach wykorzystywanych w naszej górniczej branży.

12 kwietnia w Rudzie Śląskiej odbyła się **Giełda Szkół Ponadpodstawowych**. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej – dyrektor Departamentu Wsparcia HR – Andrzej Sączek, kierownik Sekcji Rozwoju Zawodowego – Anna Bentkowska oraz Agnieszka Walas z Zespołu Spraw Pracowniczych i Socjalnych KWK Ruda Ruch Halemba, którzy wspierali promocję programu Dobry Start z PGG wraz z **Zespołem Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej**. Szkoła ta na podstawie podpisanego porozumienia między Polską Grupą Górniczą S.A. a Miastem Ruda Śląska **prowadzi nabór uczniów na kierunki przydatne w nowoczesnym górnictwie i po raz pierwszy od dłuższego czasu uruchamia nabór do klasy o profilu techników górnictwa podziemnego**.

Podczas wydarzenia uczniowie szkół podstawowych mieli okazję zapoznać się z ofertą edukacyjną proponowaną przez szkoły średnie, porozmawiać z przedstawicielami szkół i firm o możliwościach kształcenia w wybranych przez nich zawodach oraz zobaczyć ofertę praktyk zawodowych proponowanych w zakładach pracy. Wydarzenie to jest jednym z kluczowych elementów kampanii promocyjnej, której zadaniem jest przybliżenie możliwości kształcenia w różnych zawodach oferowanych na terenie miasta Ruda Śląska.

Honorowy Patronat nad giełdą objął Prezydent Miasta Ruda Śląska Michał Pierończyk.

Polska Grupa Górnicza S.A. ze swoim programem stypendialnym Dobry Start z PGG wpisała się w jedną z bardziej atrakcyjnych ofert kształcenia w kierunkach wykorzystywanych Spółce, m.in.: technik górnictwa podziemnego, technik elektryk, technik mechanik, ślusarz oraz elektryk. Warto podkreślić, że w tym roku warunki programu stypendialnego są wyjątkowo korzystne ze względu na wyższą stawkę stypendium miesięcznego w stosunku do lat poprzednich oraz wyższą kwotę stypendium dla uczniów, którzy





zdecydują się na dołączenie do nowo uruchamianej klasy o profilu technik górnictwa podziemnego. W tegorocznej giełdzie uczestniczyło 26 szkół ponadpodstawowych, których uczniowie aktywnie poszukiwali swojej najlepszej ścieżki edukacyjnej wśród bogatej oferty rudzkich szkół.

Drugim wydarzeniem, w którym promowaliśmy Polską Grupę Górnictwa jako pracodawcę, na którego warto postawić były **Targi Edukacyjne w Mysłowicach**. 19 – 20 kwietnia to dwa dni pełne spotkań, dyskusji, odpowiedzi na pytania o górnictwo, perspektywy rozwoju i pracy, o nasze technologie i przede wszystkim warunki programu stypendialnego Dobry Start z PGG.

W tym wydarzeniu wzięliśmy udział na zaproszenie współpracującego z nami **Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Mysłowicach**. Targi zainaugurowała naczelnik wydziału edukacji – Małgorzata Słonina, a wśród gości obecni byli Mateusz Targoś – wiceprezydent Mysłowic, a także dyrektorzy i nauczyciele z myśłowickich szkół podstawowych i średnich. Zawody związane z górnictwem promowali Andrzej Sączek – dyrektor Departamentu Wsparcia

HR, Anna Bentkowska – kierownik Sekcji Rozwoju Zawodowego, Jacek Szymoniak – starszy referent Departamentu Wsparcia HR, a także przedstawiciele Oddziału KWK Mysłowice – Wesola: Piotr Ostaszewski – kierownik Działu Spraw Pracowniczych i Socjalnych oraz Kinga Nowacka i Maria Namysłowska z Zespołu Spraw Pracowniczych i Socjalnych.

Szkoły podczas targów prezentowały swoją ofertę edukacyjną zachęcając między innymi poprzez pokaz praktycznych umiejętności, które uczniowie mogą nabyć podczas nauki. Polska Grupa Górnictwa pokazywała możliwości kształcenia i rozwoju, a także atrakcyjne warunki programu Dobry Start z PGG, które w tegorocznej edycji kształtują się bardzo korzystnie.

### Warunki programu stypendialnego Dobry Start z PGG w roku szkolnym 2023/2024:

#### MIESIĘCZNE STYPENDIUM:

- **400 zł netto za miesiąc** – dla ucznia w technikum lub w szkole branżowej na kierunku górnictwym,
- **300 zł netto za miesiąc** – dla ucznia w technikum lub w szkole branżowej na kierunku przydatnym w górnictwie.

#### NAGRODA ROCZNA:

- **1 500 zł netto** – dla ucznia na kierunku górnictwym,
- **1 200 zł netto** – dla ucznia na kierunku przydatnym w górnictwie.





Działania promocyjne w tym roku to także zmiany związane z uruchomieniem dla stypendystów kończących szkołę w kwietniu i czerwcu nowego sposobu aplikowania do Polskiej Grupy Górniczej. **Dedykowana dla stypendystów podstrona Akademii PGG „Dla Ucznia”** została zaktualizowana o formularz aplikacyjny, który umożliwia absolwentom posiadającym umowę stypendialną zawartą z Polską Grupą Górniczą na szybkie zgłoszenie się do pracy lub wydłużenie umowy

stypendialnej o okres edukacji na studiach dziennych i w szkole branżowej II stopnia na kierunkach związanych z górnictwem. Dotychczas stypendyści byli zobowiązani do dostarczenia do Centrali PGG dokumentów dotyczących zatrudnienia lub uzyskania przedłużenia gwarancji zatrudnienia. Teraz mogą to zrobić wygodnie, sprawnie i szybko przez wypełnienie elektronicznego formularza.

Informacja ta została dystrybuowana do wszystkich zainteresowanych tym procesem – uczniów, szkół i Oddziałów PGG, które wspierają procesy związane z programem Dobry Start w PGG. O zmianach w sposobie aplikowania informuje też przygotowany przez Departament Wsparcia HR plakat, który został rozwieszony w szkołach, a który możecie Państwo także zobaczyć w niniejszym wydaniu *Magazynu PGG*.

Teraz pozostaje nam czekać na zgłaszanie się nowych pracowników, którzy pojawią się w naszych załogach już niebawem. Jesteśmy także przygotowani do zawarcia kolejnych umów stypendialnych z nowymi uczniami, którzy do współpracujących z nami szkół przyjdą jesienią.





# Dobry Start z PGG

Jesteś stypendystą programu Dobry Start z PGG i kończysz szkołę,  
zdecyduj, co dalej z Twoją górniczą przyszłością.



Wybierz ścieżkę działania  
i wypełnij formularz.



## zgłaszam się do pracy

Zakończyłem w planowanym terminie  
nauczę w szkole, która na podstawie  
porozumienia z miastem/powiatem  
współpracuje z Polską Grupą Górniczą S.A.



W ciągu 30 dni od daty otrzymania  
świadectwa ukończenia nauki  
powiadamy PGG o chęci rozpoczęcia  
pracy w Polskiej Grupie  
Górniczej.



- WYPEŁNIAM ELEKTRONICZNY FORMULARZ DOSTĘPNY NA STRONIE:  
[HTTPS://AKADEMIA.PGG.PL/DLA-UCZNIWA-SZKOŁY-BRANZONE.HTML](https://akademia.pgg.pl/dla-ucznia-szkoly-branzone.html)

- ZAŁĄCZAM DO FORMULARZA SKAN PIERWSZEJ STRONY ŚWIADECTWA  
UKOŃCZENIA SZKOŁY I ŚWIADECTWA WZYSKANIA KWALIFIKACJI W ZAWODZIE.



Otrzymuję TELEFONICZNĄ  
LUB ELEKTRONICZNĄ INFORMACJĘ  
NA TEMAT PROPOZYCJALNEJ DATY  
PRZYJĘCIA W DOWOLNE PGG S.A.

Zgłaszam się na KOPALNIE  
Z ORYGINALAMI DOKUMENTÓW  
DO WGLĄDU I POSTĘPIJĘ ZGODNIE  
Z PROCEDURĄ PRZYJĘCIA.



PODEJMUJĘ PRACĘ WE WSKAZANYM  
PRZEZ PGG S.A. DOWOLNE  
I PRZEPRACOWUJĘ MINIMUM 3 LATA  
PO UKOŃCZENIU NAUKI,  
ZGODNIE Z UMOWĄ STYPENDIALNĄ.



## uczę się dalej

Zakończyłem w planowanym terminie  
nauczę w szkole, która na podstawie  
porozumienia z miastem/powiatem  
współpracuje z Polską Grupą Górniczą S.A.



W ciągu 30 dni od daty otrzymania świadectwa  
ukończenia nauki powiadamy PGG o chęci  
kontynuowania nauki w systemie dziennym  
na studiach, na kierunku zgodnym  
z potrzebami nowoczesnego oświatnictwa  
lub w szkole branżowej II-go stopnia.



- WYPEŁNIAM ELEKTRONICZNY FORMULARZ DOSTĘPNY NA STRONIE:  
[HTTPS://AKADEMIA.PGG.PL/DLA-UCZNIWA-SZKOŁY-BRANZONE.HTML](https://akademia.pgg.pl/dla-ucznia-szkoly-branzone.html)

- W FORMULARZU WSKAZUJĘ NAZWĘ I KIERUNEK UCZELNI LUB SZKOŁY,  
DO KTÓREJ SKŁADAM PODANIE.

POLSKA GRUPA GÓRNICZA POWIADAMY  
MNI O SWOJEJ DECYZJI DOTYCZĄCEJ  
PRZEDŁOŻENIA GWARANCJI ZATRUDNIENIA.



PO ROZPOCZĘCIU NAUKI NA STUDIACH  
LUB W SZKOLE BRANŻOWEJ II-GO STOPNIA  
PRZESYŁAM MAILEM DO PGG  
ZAŚWIADCZENIE O POWIĘKZENIU NAUKI  
W WYBRANEJ UCZELNI/SZKOLE,  
DO KTÓREJ UCZĘ SZCZĄM.



CO ROK PRZESYŁAM ZAŚWIADCZENIE POTWIERDZAJĄCE  
KONTYNUACJĘ NAUKI W WYBRANEJ UCZELNI  
LUB SZKOLE BRANŻOWEJ II STOPNIA  
NA ADRES E - MAIL: [stypendysta@pgg.pl](mailto:stypendysta@pgg.pl)  
PO UKOŃCZENIU NAUKI ZGŁASZAM SIĘ DO PRACY W PGG.



Brak zgłoszenia stypendysty do pracy w PGG po ukończeniu szkoły skutkuje koniecznością zwrotu pobranego stypendium.

Szczegółowe informacje na stronie Akademia PGG

Departament Wsparcia HR ♦ 32 757 26 87 ♦ 32 757 26 33





# Górnicy testują nową odzież ochronną

W kopalniach „Piast-Ziemowit” oraz ROW należących do PGG S.A. ruszają testy odzieży ochronnej. Wytypowanych zostało 20 górników, którzy przez najbliższe miesiące będą sprawdzać wytrzymałość i funkcjonalność nowych zestawów ubrań do pracy. Chodzi o bluzy, spodnie oraz koszulki, które mają być trwalsze i bardziej ergonomiczne.

**T**u nie chodzi o pokaz mody, ale o funkcjonalność odzieży i wyeliminowanie skarg dotyczących ich jakości. Część uzgadnianego obecnie ze stroną społeczną Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy jest poświęcona sprawom BHP. Znalazł się tam zapis dotyczący przydziału odzieży roboczej. Teraz odzież wymieniana jest w różnych okresach niezależnie od stopnia jej zużycia. Docelowo ma być bardziej trwała i ergonomiczna, dostosowana do niekorzystnych warunków mikroklimatycznych, użytkowana aż do zużycia – wyjaśnia główny specjalista i koordynator z Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Marek Pawelczyk.

Pod ziemią testowane są komplety odzieży ochronnej od różnych producentów, którzy spełniają wymagania prawne związane z zapewnieniem bezpieczeństwa pracy w kopalniach w atmosferze zagrożonej wybuchem. Odzież wykonana jest ze specjalnych tkanin

o odpowiedniej wytrzymałości. Obecnie testowane bluzy i spodnie są utrzymane w kolorystyce granatowej, z żółtymi fluorescencyjnymi wstawkami i srebrnymi odbłaskami, natomiast koszulki są czarne i mają naszyte srebrne pasy odbłaskowe. Planowane jest testowanie odzieży kolejnego producenta, który przedstawił już jej wzory. Po uzyskaniu certyfikatów pozwalających na użytkowanie jej pod ziemią zostanie przekazana górnikom do testów.

Przypomnijmy, że PGG S.A. od paru miesięcy w kilku kopalniach testuje też automaty, które wydają górnikom rękawice ochronne, a także maski przeciwpyłowe, okulary czy zasypki. Działają 24 h na dobę 7 dni w tygodniu. Maszyny są tak zaprogramowane, że wydają pracownikom dokładnie tyle środków ochrony osobistej, ile potrzeba. Docelowo mają stać we wszystkich kopalniach.

DARIA KLIMZA  
PGG S.A.



# Wykaz planowanych dyżurów obowiązujący od 1 stycznia 2022 roku na terenie Rudy Śląskiej

UDZIELAJĄCY POMOCY PRAWNEJ	ADRES	GODZINY PRACY
<b>Adwokaci</b> Nieodpłatna pomoc prawna	Urząd Miasta Ruda Śląska – budynek B – punkt nr 1 Nowy Bytom, ul. Piotra Niedurnego 46	PON.: 8:00–12:00 WT.: 8:00–12:00 ŚR.: 10:00–14:00 CZW.: 14:00–18:00 PT.: 8:00–12:00
<b>Radcowie prawni</b> Nieodpłatna pomoc prawna	Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej Filia 18 – punkt nr 2 Halemba, ul. 1 Maja 32	PON.: 14:00–18:00 WT.: 14:00–18:00 ŚR.: 11:00–15:00 CZW.: 11:00–15:00 PT.: 11:00–15:00
<b>Organizacje pozarządowe</b> Nieodpłatna pomoc prawna	Powiatowy Urząd Pracy – punkt nr 3 Ruda, ul. Ballestremów 16	PON.: 10:00–14:00 WT.: 10:00–14:00 ŚR.: 10:00–14:00 CZW.: 12:00–16:00 PT.: 9:00–13:00
<b>Organizacje pozarządowe</b> Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie	Centrum Inicjatyw Społecznych – punkt nr 4 Orzegów, ul. Kardynała Augusta Hlonda 29	PON.: 11:00–15:00 WT.: 14:00–18:00 ŚR.: 11:00–15:00 CZW.: 14:00–18:00 PT.: 11:00–15:00
	Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej Filia 15 – punkt nr 5 Kochłowice, ul. Brzozowa 4	PON.: 11:00–15:00 WT.: 14:00–18:00 mediacja 16:00–18:00 ŚR.: 14:00–18:00 CZW.: 14:00–18:00 PT.: 11:00–15:00

W dniach ustawowo wolnych od pracy punkty nieodpłatnej pomocy prawnej są nieczynne.

Prezydent Miasta ma prawo wydłużyć planowane dyżury do 5 godzin dziennie.

W przypadku konieczności zawieszenia prac punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, porady będą udzielane za pomocą środków porozumiewania się na odległość.



# Pomóżmy Marcelinie!

W lipcu zeszłego roku Marcelina, córka jednego z pracowników Polskiej Grupy Górniczej, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Upadek z wysokości 10 metrów doprowadził do licznych złamań czaszki, miednicy i kostki w prawej nodze. Marcelina cudem przeżyła i dzięki pomocy dobrych ludzi została przetransportowana z tureckiego szpitala do Polski, gdzie pod okiem specjalistów przeszła cztery ciężkie operacje: 2 operacje rekonstrukcji miednicy oraz kostki, 2 neurochirurgiczne operacje głowy oraz tracheotomię i retracheotomię. A przed nią jeszcze operacja zwężenia podgłośniowego oraz dalsza długa i intensywna rehabilitacja. Obecnie Marcelina przebywa w prywatnym ośrodku rehabilitacyjnym - to jedyna możliwa droga, aby Marcelina miała szansę na powrót do sprawności i do samodzielności.



Aby pomóc Marcelinie wpłać darowiznę na konto Fundacji Rodzin Górniczych z dopiskiem:  
„Walach Marcelina”

<https://fundacjafrg.pl/chce-pomoc/darowizny/>

## Dziękujemy!

